



Życie

POWIATU IŁAWSKIEGO

22 GRUDNIA 2017 r.
WYDANIE ŚWIĄTECZNE



gazeta bezpłatna



*Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu
rodzinnej atmosfery,
szczęścia, spokoju
oraz spełnienia życzeń
wypowiedzianych
przy wigilijnym opłatkū.
Niech nadchodzący
Nowy Rok 2018
przyniesie dni wypełnione
radością, sukcesami,
uznaniem, szacunkiem
oraz ludzką życzliwością.
Niech pozwoli
na pełną realizację
Państwa marzeń i planów.*

Przewodniczący
Rady Powiatu
/-/ Michał Młotek

STAROSTA
/-/ Marek Połański



WYWIAD • str. 2-3

O istocie Świąt Bożego Narodzenia

Rozmowa miesiąca
z ks. dr Marcinem Staniszewskim
- proboszczem Parafii Św. Jana
Chrzciiciela i Św. Michała Archa-
nioła w Lubawie oraz dziekanem
Dekanatu Lubawskiego.



LUBAWA • str. 4

Uczą, wychowują, pomagają...

W niedzielę, 10 grudnia, pod
hasłem „Otwórz serce na Święta”,
odbył się tradycyjny już koncert
charytatywny przygotowany przez
nauczycieli, rodziców i uczniów SP
im. Mikołaja Kopernika w Lubawie.



SUSZ • str. 12-13

Każdy człowiek potrzebuje ciepła rodzinnego

Święta Bożego Narodzenia
w Domu Pomocy Społecznej
w Suszu przebiegają w ciepłej
i rodzinnej atmosferze.



FELIETON

Dzieci wiedzą lepiej, czyli recepta na radosne święta

Chciałam się podzielić z Państwem moimi refleksjami na zupełnie inny temat, ale ta niżowa, pochmurna, depresyjna pogoda skłoniła mnie do rozważań o wiele przyjemniejszych. Od kilku tygodni słychać w mediach o przygotowaniach do świąt. Jest to reklamowa polityka wszelkich branż, które mogą na świętach Bożego Narodzenia zarobić. Jesteśmy zachęcani, albo pouczani. Słyszymy więc o nawykach żywieniowych, o najroźniejszych promocjach, docierają do nas porady psychologów, jak spędzić święta bez stresu, kłótni, przemęczenia związanego z przygotowaniami, albo długich biesiad w rodzinnym gronie. Odkąd mamy dostęp do wszystkiego, przeżywamy świąteczną gorączkę rok rocznie. Zupełnie inaczej rzecz ma się z dziećmi. Każdy z nas dobrze pamięta okres oczekiwania na Boże Narodzenie. Cieszyliśmy się ze wszystkiego, nawet, jeśli nasze prośby

zlistu do nieba nie spełniły się. Gorączka dorosłych udzielała nam się o tyle, ile goniono nas do sprzątania, albo innych czynności związanych z przygotowaniem świąt. Pamiętam bardzo dobrze siebie, gdy wysiadywałam w łazience przemawiając do pływającego karpia. Martwiłam się, czy tato na pewno kupi choinkę i czy lampki będą świecić. Zimą spędzała z nami moja babcia, która oczywiście dyrygowała przygotowaniami w kuchni, mama na ten czas chętnie oddawała jej berło. Towarzystwo babci podczas robienia makowca, śliczków i mleka makowego pełnego bakalii już samo w sobie było wspaniałe. Babcia opowiadała historie z dawnych czasów, kiedy oczywiście wszystko było lepsze, smaczniejsze i bardziej wyrafinowane. Ale ja nie czułam się gorzej z tego powodu, zapachy szyszkowanych potraw, świeżość choinki ubieranej przeze mnie i siostrę, a wreszcie perspektywa niezwyklej,

świętej atmosfery wigilijnego wieczoru z prezentami w finale napawały mnie błogością. Myślę, że dzieci tak właśnie postrzegają ten świąteczny czas, cieszy je to, co w świętowaniu najważniejsze – spełnienie oczekiwań. Dlaczego więc, gdy dorastamy czar dziecięcej radości ustępuje miejsca temu, co najmniej dotyczy świąt, przedziwnej presji tradycji kulinarnej i obyczajowej. Nie oczekujemy Bożego Narodzenia, jesteśmy zajęci wykonywaniem różnych czynności, które jakoby są niezbędne. Koniecznie trzeba wszystko przygotować najlepiej, wciąż powtarzamy, że w święta nikt nie powinien być sam, gościmy się więc zestresowani prezentami, niesnaskami wybuchającymi podczas przeciągających się spotkań na tle światopoglądów, sportu, polityki, zdrowia i wszystkiego, co zmęczonych, przejęzonych może poróżnić. Może więc bądźmy jak dzieci, celebруем Boże Narodzenie



Ewa Buk

ucieszeni spełnieniem oczekiwań adwentowych, jesteśmy przecież dorośli, możemy wykreować święta dokładnie tak, jak pragniemy tego będąc dziećmi. Zatrzymajmy tę oczekiwaną chwilę najdłużej jak się da. Czego sobie i Państwu na nadchodzące święte dni życzyć i niech słońce rozjaśni pochmurne niebo iskuszą nas na rodzinny spacer.

Ewa Buk

WAŻNE SPRAWY

Przereklamowane Święta

Nadszedł czas Świąt Bożego Narodzenia. Czasem wydaje mi się, że tak naprawdę tylko dzieci czekają na nie z utęsknieniem, a raczej na prezenty jakie się z tym wiąże. Dla dorosłych to czas gonitwy, żeby ze wszystkim zdążyć. Ponieważ Święta przypadają na prawie końcówkę roku, dochodzi w tym czasie wiele obowiązków służbowych czy to w usługach (zwłaszcza tych, które pielęgnują i poprawiają urodę), jak i przeróżnych firmowych, gdzie trzeba zakończyć rok budżetowy. Jak na złość w telewizji ogrom reklam pokazujących idealnie przygotowane domy, wspaniałe potrawy, pięknie opakowane prezenty oraz szczęśliwe rodziny przy świątecznych

stołach. A frustracja rośnie, bo przecież mało kto ma życie jak w reklamie. Większość okna ma jeszcze nieumyte i marzy, żeby „Perfekcyjna pani domu” wtajemniczy sposób zadziałała i gdy rano wstaniemy to bez testu białej rękawiczki widać będzie, że wszystko lśni i pachnie. Potem „Dorota was urządzi” i cudnie udekuruje mieszkanie, a na koniec „Kuchenne rewolucje” zapełnią lodówki. Nam zostanie tylko pięknie się ubrać i ze szczęśliwą rodziną po wigilijnej kolacji śpiewać koledy i w pięknej, zimowej scenarii iść na Pasterkę. Niestety, życie to nie reklama i śniegu w Wigilię pewnie jak zwykle nie będzie, zapewne zdarzą się dasy czy kłótnie, a co niektórzy będą tak zmęczeni, że nic nie będzie

ich cieszyć. Zatrzymajmy się wtedy na chwilę i pomyślmy, że Święta są nie tylko po to aby było posprzątane i odklepane. Najważniejsze to być razem, tak rzadko są do tego okazje. Cieszymy się dopóki mamy z kim dzielić te złości i radości. Cieszymy się, że mamy komu przekazać i pokazać tradycje i zwyczaje świąteczne. Nawet jak nie będą to doskonale Święta to itak warto. My ludzie nie jesteśmy doskonali, więc nawet jak będziemy się super starali to itak coś tam zgrzytnie.

Przecież nie jesteśmy aktorami grającymi w świątecznej reklamie.

Przymknijmy oko na niedociągnięcia i z uśmiechem na ustach nawet trochę fałszując zanućmy „Chwała na wysoko-



Beata Lenartowicz

ści, chwała na wysokości, apokoj na ziemi.”

Zyczę Państwu nie idealnych, ale serdecznych, szczerych, zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, niech każdy znajdzie pod choinką tyle miłości i życzliwości ile tylko pragnie nie tylko na ten świąteczny czas, ale także na cały nadchodzący Rok 2018!

Beata Lenartowicz

Rozmowa z ks. dr Marcinem Staniszewskim -

O istocie Świąt

Czym są Święta Bożego Narodzenia i jak powinniśmy je przeżywać?

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Szanowni Państwo, krótko mówiąc Święta Bożego Narodzenia są tym, co zawiera w sobie to stare, katolickie pozdrowienie, którym rozpocząłem odpowiedź. Mamy chwalić naszego Pana swoim życiem! Święta są ku temu wspaniałą okazją, ale nie jedyną. Jako katolicy w ciągu całego roku liturgicznego obchodzimy tajemnice naszego zbawienia dokonane przez Pana Jezusa. Począwszy od Adwentu, poprzez okres Bożego Narodzenia, Wielki Post, Wielkanoc i inne święta winniśmy ukierunkowywać nasze życie w stronę Pana i Go chwalić.

Jak przeżywać Boże Narodzenie? Bardzo, ale to bardzo podoba mi się podejście do tajemnicy przyjścia na świat Syna Bożego Świętego Franciszka z Asyżu. Ów Biedaczyna nauczył nas świętowania Wcielenia Bożego choćby przez to, że jest twórcą, pomysłodawcą szopki bożonarodzeniowej, która powstała na jego polecenie w Grecio na trzy lata przed jego śmiercią w 1223 r. Stwarzając pewnego rodzaju theatrum, żywe wyobrażenie groty betlejemskiej, nie umieścił w niej Dzieciątka Jezus. Był prawdziwy żłób zwierzęcy, ale pusty. Miał on bowiem ukazać całą prawdę o Bożym Narodzeniu, która dokonuje się codziennie. Pusty, odwrócony żłób stał się tam ołtarzem, na którym kapłan odprawił Mszę św. i „dokonał” przyjścia Pana pod postaciami sakramentalnymi.

Jak więc przeżywać święta? Jako pochwałę Pana, że od Betlejem aż do końca świata jest pośród nas; jest podczas Mszy św. – w Najświętszym Sakramencie, zamieszkuje w świątyniach katolickich w tabernakulum.

Od kilkunastu lat postępuje komercjalizacja Świąt Bożego Narodzenia, przez wielu

krytykowana głównie za to, że prowadzi do sekularyzacji społeczeństwa. Jak ksiądz postrzega ten proces? Czy wszechobecny konsumpcjonizm, pośpiech na co dzień nie spycha w cień tego co najważniejsze, czyli świętowania narodzin Chrystusa?

— Na pewno może tak być i niestety niektórzy poszli w tym kierunku. Jednak problem jest głębszy i świętowanie Bożego Narodzenia bez odniesienia do Pana Jezusa ma swoje wcześniejsze korzenie. Starsi z pewnością pamiętają jak w poprzednim PRL-owskim systemie ówczesna władza próbowała „komunizować” katolickie zwyczaje. Próbowano np. zastąpić sakrament chrztu św. uroczystym nadaniem imienia w Urzędzie Stanu Cywilnego, świętowanie Bożego Narodzenia przenieść na Nowy Rok, świętego Mikołaja miał zastąpić Dziadek Mróz itd. Większość z tych „świeckich obrzędów” jednak nie przyjęła się, nie dało się zrobić wówczas z Narodem Polskim tego i w taki sposób jak w innych krajach tzw. demokracji ludowej. Co zrobiono więc, dano sobie spokój. Świętowali zarówno służący ustrojowi jak i ci, którzy byli mu przeciwni. Różnica była jednak taka, że ci pierwsi nie szli np. na pasterkę, a ci drudzy tak. W poprzednim systemie należy szukać nabycia umiejętności świętowania bez Boga. Idąc dalej, pamiętamy jak prominenci chrzcili, przyjmowali do I Komunii św. swoje dzieci jak najdalej mogli od miejsca zamieszkania, co oznaczało w wielu przypadkach, oczywiście nie zawsze, że czynili to nie dlatego, że byli wierzącymi rodzicami, ale z przyzwyczajenia, z tradycji, bo był nacisk babci czy dziadka. Dochodzimy w tym momencie do sedna problemu zawartego w Państwa pytaniu. Nie musi się bać komercjalizacji Świąt ten kto wierzy, że Pan Jezus, Zbawiciel świata przyszedł

proboszczem Parafii Św. Jana Chrzciciela i Św. Michała Archaniota w Lubawie oraz dziekanem Dekanatu Lubawskiego

Bożego Narodzenia



na świat w Betlejem i żyje pośród nas w swoim Słowie i Najświętszym Sakramencie. Oczywiście jest zagrożenie, że komercjalizacja i konsumpcjonizm może na nas wpłynąć i trzeba być tego świadomym. Jednak, jeśli mam w sercu wiarę, na ustach imię Jezusa Chrystusa i w postępowaniu kieruję się Przykazaniami Bożymi i Kościelnymi, nie muszę się bać, że pójdę w styl proponowany przez współczesnych pogan. I na koniec, trzeba to sobie jasno powiedzieć, smutne jest Boże Narodzenie dla tych, którzy obchodzą je bez Pana Boga, podobnie jak bezsensowne i smutne jest świętowanie, organizowanie uroczystości urodzinowej czy imieninowej bez uczestnictwa w nich jubilat, solenizanta.

Biegamy spoceni za prezentami, robimy zakupy, ubieramy choinkę, piecemy, gotujemy. Wszystko to sprawia, że jesteśmy zestresowani i skorzy do kłótni. Jak sprawić, by przeżyć święta w spokoju i radości?

— Kościół Katolicki, nasza Matka pokazuje nam co zrobić. Mamy Adwent, który możemy przeżyć uczestnicząc w roratach, podejmując postanowienia czy pracę nad sobą, planując przystąpienie do spowiedzi św. Dobrze przeżyć Adwent to znaczy wyciszyć się. Choć jest to radosne oczekiwanie na Pana to jednak dobrze jeśli uczynimy ten czas innym: bez zabaw, skupieniu się na pomocy innym, a nie dogadaniu sobie, w poszukiwaniu i podejściu do człowieka, z którym żyję w nieprzyjaźni. Tu już wyciszamy duszę zastanawiając się jak wygląda moja codzienna modlitwa czy niedzielne uczestnictwo we Mszy św. Nie da rady przygotować się do dobrego przeżycia Świąt bez dobrego Adwentu.

Jak wyglądają przygotowania do wigilii w domu rodzinnym księdza?

— Bardziej mogę powiedzieć jak wyglądały, bo od

dwudziestu kilku lat spędzam je już poza domem rodzinnym. Dziś moim domem jest plebania, parafia. Jak wyglądało przygotowanie? Zwykle choinka i sprzątanie domu, przygotowanie karpia przed smaženiem i mielenie twarogu i maku na ciasto – to była męska sprawa. Kobiety, bo są w tym najlepsze, zajmowały się kuchnią. Stół wigilijny przygotowywany był wspólnie. Oczywiście zachowywaliśmy zawsze post wigilijny przez cały dzień. Nie było normalnego obiadu w południe tylko jakaś lekka zupka z tych części ryb, których się nie smażyło (babcia nazywała taką lekką zupę – zupa machtlustig). Z siostrą wyglądaliśmy później pierwszej gwiazdki i gdzieś około piątej po południu zasiadaliśmy do wieczerzy wigilijnej, a o północy szliśmy na pasterkę.

Święta to także tradycja, jak choćby jasełka...

— Tak, jasełka, śpiew polskich kolęd. Piękne tradycje należy pielęgnować. Tylko trzeba uważać, aby nie zatracić ducha. Jasełka można zrobić na podstawie bardzo nowoczesnego scenariusza, w którym nie będzie odniesienia do tajemnicy Bożego Narodzenia – nie o to chodzi, a jeśli ktoś chce tego, to niech nie nazywa takiego przedstawienia jasełkami. To samo można zrobić z kolędami czy pastoralkami. Są dziś już takie piosenki o zimie, o śniegu, o jemiolo (Święta pod jemiolą czy coś w tym stylu), ale na Boga, nie nazywamy tego kolędami. Są piosenki o wiośnie, o każdej porze roku, więc zaliczmy tego typu śpiewy do kategorii śpiewów o zimie.

Ale wróćmy do normalności. Bardzo mi się podobają jasełka przedstawiane przez nasze dzieci, a nawet ich rodziców. Widziałem zaangażowanych rodziców w jasełkach w szkole w Tuszewie – coś pięknego, ojciec z synem,



Mamy chwalić naszego Pana swoim życiem! Święta są ku temu wspaniałą okazją, ale nie jedyną - mówi ks. dr Marcin Staniszewski - proboszcz Parafii Św. Jana Chrzciciela i Św. Michała Archaniota w Lubawie

Fot. M. Żuchowski

córka z matką – tak powinno być. Dziękuję wszystkim katechetom i nauczycielom za podtrzymywanie tej tradycji w naszych szkołach.

Boże Narodzenie to święto dobra i miłości. A jednak talerz pozostawiony dla wędrowca pozostaje pustym gestem. Trudno spotkać osobę, która zaprosiłaby obcego do domu. Czy to czyni nas złymi ludźmi? Czy w tym naszym świętowaniu nie ma czasem obłudy?

— Hm, można by powiedzieć o obłudzie, gdybyśmy przeżyli takie święta, że ktoś faktycznie zapukał do na-

szych drzwi, a my nie zaprosilibyśmy do środka. Zostawmy puste miejsce przy stole, ale warto zastanowić się czy w moim otoczeniu nie ma kogoś samotnego, kogo warto by zaprosić, tak dyskretnie, delikatnie, nie z litości lecz z miłości. Szukać człowieka – oto zadanie. Może masz sąsiada lub sąsiadkę, nie mówiąc o matce czy ojcu, bracie czy siostrze. Zdobędziesz się na zaproszenie kogoś z nich do wigilijnego stołu? Niech każdy sam odpowie sobie teraz na pytanie, czy jest we mnie miłość bliźniego, czy jestem choć trochę dobry?

Proboszczem i Dziekanem na Ziemi Lubawskiej jest Ksiądz od kilku lat, z pewnością jednak zdążył Ksiądz poznać jej bogatą historię i tradycje panujące wśród mieszkańców.

— Po raz piąty będę obchodził Boże Narodzenie w Lubawie. Powiem tak. Uważam, że pochodzę z tradycyjnej rodziny pomorskiej. Każdy region naszej Ojczyzny odznacza się swoim „klimatem”, sposobem myślenia, reagowania, postrzegania spraw, wartościowania itp. Ziemia Lubawska kulturowo i historycznie zaliczana

jest do Pomorza Nadwiślańskiego. Przychodząc do Lubawy od razu poczułem się jak w domu rodzinnym, jak w domu moich dziadków, krewnych, bo odkryłem ową „pomorskość” znaną z czasów dzieciństwa i wczesnej młodości, a której w typowych miastach pomorskich z roku na rok jest coraz mniej.

Co do historii, bogatej historii Ziemi Lubawskiej to niejedno miasto, które nadymane jest pychą swej ni-by-wyjątkowości, mogłoby pozazdrościć. Nie mamy się czego wstydzić, nawet jeśli ktoś będzie wyśmiewał np. naszą gwarę lubawską. Właśnie ona jest dowodem ciągłości naszej historii. Ziemia Lubawska, mieszkańcy naszej ziemi na nowo muszą odkryć, iż największym skarbem sprawiającym, że nie ma u nas patologii, a życie wiedzie się tu spokojnie jest Wiara i świadomość przynależności do Kościoła Katolickiego. Na biskupiej Ziemi Lubawskiej nie zbierała swego żniwa reformacja, fara lubawska zawsze była świątynią katolicką. Tak wszędzie nie było. Weźmy chociaż pod uwagę: Toruń, Grudziądz, Gdańsk, Elbląg. To są miasta, w których choć na chwilę, ale był zaprzestany kult katolicki wywołany zamieszkami religijnymi na przestrzeni od XVI do XVIII w. To, że w XIX w. zabrano w Lubawie katolikom kościół i klasztor franciszkański ma inny powód. To były już zabory i decyzja króla pruskiego, a nie wola społeczeństwa, które nota bene protestowało wobec kasaty klasztoru i kradzieży świątyni.

Pozwolą Państwo, że na koniec złożę wszystkim czytelnikom życzenia. Będą krótkie, nie przeze mnie ułożone. Nauczył mnie tak żyć św. Franciszek z Asyżu. Kochani Siostry i Bracia. Na Nowy 2018 Rok: „Niech Pan obdarzy Was pokojem!” Bóg zapłać i szczęść Boże!



Mateusz Szauer

Mieszkańcy naszego miasta wypełnili salę gimnastyczną do ostatniego miejsca. W tym roku całkowity dochód z koncertu został przeznaczony na rehabilitację Bartka i Oli – uczniów Szkoły Podstawowej w Lubawie. Podczas spotkania można było poczuć rodziną, świąteczną atmosferę, głównie dzięki atrakcjom przygotowanym przez organizatorów. Piosenki o miłości zaśpiewali uczniowie, rodzice i nauczyciele. Podczas tegorocznego koncertu premierowo wystąpił również zespół akordeonistów, złożony z nauczycieli szkoły oraz chór gimnazjalistów. Publiczność żywiołowo reagowała na wszystkie występy. Największą atrakcją, nie tylko dla najmłodszych widzów, okazała się inscenizacja współczesnej wersji bajki „Królewna Śnieżka”, przygotowana i wykonana przez nauczycieli lubawskiej „podstawówki”. Doskonała gra aktorska, pełen humoru scenariusz, stroje i scenografia, przeniosły wszystkich do baśniowej krainy.

Świąteczny kiermasz i kawiarenka dla gości

Występom, jak co roku, towarzyszył kiermasz przygotowany przez nauczycieli i rodziców. Do świątecznych zakupów zachęcały przygotowane stoiska, na których znajdowały się ozdoby świąteczne, pluszowe misie, mydła, pierniki oraz inne dekoracje. W szkolnej kawiarence można było również skosztować słodkich wypieków dostarczonych przez rodziców i nauczycieli. Dzięki ofiarności mieszkańców udało się zebrać kwotę 6595,50 zł.

UCZĄ, WYCHOWUJĄ, POMAGAJĄ...

W niedzielę, 10 grudnia, pod hasłem „Otwórz serce na święta”, odbył się tradycyjny już koncert charytatywny przygotowany przez nauczycieli, rodziców i uczniów Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Lubawie.



W wydarzeniu udział wzięła duża grupa nauczycieli, uczniów i rodziców (Fot. M. Żuchowski)

Nauczyciele lubawskiej Szkoły Podstawowej po raz kolejny udowodnili, że tworzą naprawdę zgrany zespół. Widać było włożony trud, zaangażowanie i z pewnością mnóstwo poświęconego wolnego czasu. Otwartymi sercami i godną naśladowania postawą dają najlepszy przykład naszym pociechom. Zresztą to nie jedyne wydarzenie, które organizują w ciągu roku szkolnego. Wrześniowe Szkolne Witaminy również na stałe wpisały się w kalendarz miejskich imprez i po części nawiązują do tych słynnych Lubawskich Witamin, które organizowane były przed laty w parku w Fijewie.

Jedna czy dwie publiczne szkoły?

Od początku tego roku w całej Polsce trwała dyskusja nad przyszłością oświaty po likwidacji gimnazjów. Wskutek reformy miejski samorząd zdecydował o włączeniu gimnazjum w strukturę szkoły podstawowej. Przez ponad siedemnaście lat dyrektorzy i pracownicy Szkoły Podstawowej w Lubawie oraz Gimnazjum im. Biskupów Chelmińskich odrębnie pracowali na poziomą i dobrą markę swoich placówek. Choć nikt nie mówi o tym głośno, wielu mieszkańców zadaje sobie pytanie czy w Lubawie – mieście wciąż rozwijającym się i mającym dodatni współczynnik migracji – nie mogłyby istnieć dwie publiczne szkoły pod-

stawowe? Gimnazjum im. Biskupów Chelmińskich mogłoby wówczas przekształcić się w ośmioletnią Szkołę Podstawową nr 2, która funkcjonowałaby pod tym samym imieniem. Uczniowie realizowaliby przez 8 lat naukę w tym samym miejscu, bez konieczności zmiany otoczenia. Pozwoliłoby to także rozwiązać problem prowadzenia lekcji do późnych godzin popołudniowych, z którym muszą dziś borykać się uczniowie, nauczyciele i rodzice. Wariant ten wydaje się być bardziej przyjazny i bezpieczniejszy, a badania dowodzą, że szkoła nie powinna być molochem. Kameralne szkoły, osobna dyrekcja i kadra z pewnością miałyby wpływ na jeszcze lepszy rozwój naszych dzieci.



Charytatywne spotkanie przyciągnęło wielu mieszkańców Lubawy (Fot. M. Żuchowski)

Wszystkim Czytelnikom, a w szczególności mieszkańcom Lubawy, życzę Spokojnych, Rodzinnych Świąt

Bożego Narodzenia oraz Wszelkiej Pomyślności w Nowym 2018 Roku.

Mateusz Szauer



Nauczyciele pokazali prawdziwe talenty aktorskie oraz poczucie humoru (Fot. M. Żuchowski)



Nauczycielski kwartet w kilku utworach zaprezentował ciekawe akordeonowe brzmienie (Fot. M. Żuchowski)



Rodzinne występy dzieci z rodzicami były jednym z ciekawych punktów programu (Fot. M. Żuchowski)



KAŻDEGO DNIA DBAJMY O JAKOŚĆ POWIETRZA

Warmia i Mazury są powszechnie uznawane za „zielone płuca Polski”. Nic bardziej mylnego, gdyż z roku na rok oddychamy niestety powietrzem coraz gorszej jakości.



Zadaniem całego społeczeństwa powinna być walka o czyste powietrze i uświadamianie sobie, jak poważne konsekwencje dla zdrowia i środowiska niesie palenie śmieci oraz innych trujących „opałów” w piecach. W efekcie tych niewłaściwych zachowań do atmosfery przedostają się toksyczne substancje: metale ciężkie, dioksyny, furany czy pyły. Może to prowadzić do wielu groźnych chorób, np. nowotworów i chorób krążenia. Powinniśmy o tym pamiętać, zwłaszcza w okresie sezonu grzewczego, gdyż właśnie w tym czasie rejestruje się podwyższone, często przekraczające dopuszczalne normy, stężenia pyłu PM10, PM2,5 i benzo(a)pirenu.

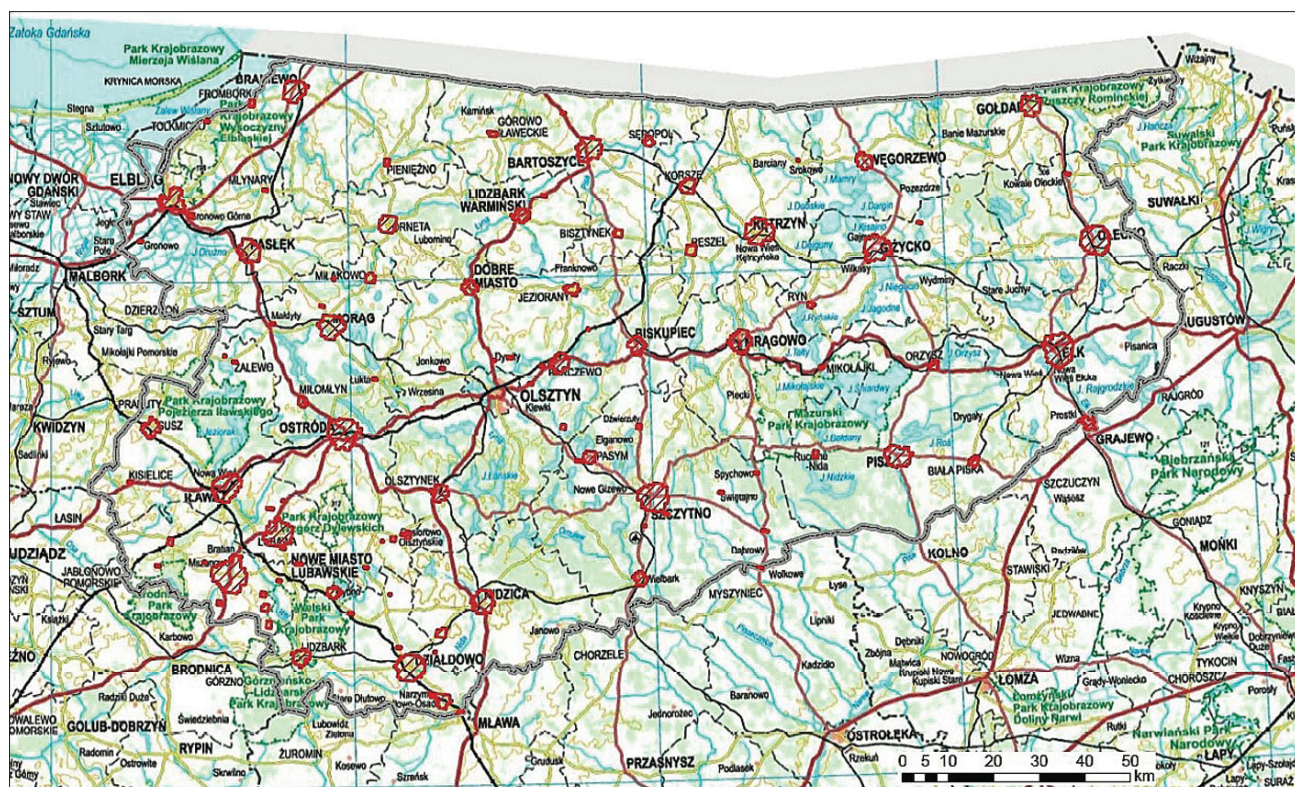
Informacje dotyczące pomiarów jakości powietrza dla naszego regionu prowadzi Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Olsztynie, Delegatura w Elblągu, który w powiecie iławskim odnotowuje w ostatnich latach przekroczenia stężenia benzo(a)pirenu.

Benzo(a)piren jest głównym przedstawicielem wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych (WWA). Przyczyną tych przekroczeń jest przede wszystkim emisja z indywidualnego ogrzewania budynków mieszkalnych, w których często źródłem ciepła jest spalanie węgla kamiennego, drzewa, odpadów, jak również wszelkie procesy rozkładu termicznego związków organicznych przebiegające przy niewystarczającej ilości tlenu. Inną przyczyną powstawania benzo(a)pirenu jest transport drogowy oraz emisja z przemysłu, lecz mają one dużo mniejszy wpływ na powstawanie ww. zanieczyszczeń. Nośnikiem benzo(a)piranu w powietrzu jest pył PM2,5, dlatego też jego szkodliwe oddziaływanie jest ściśle związane z oddziaływaniem pyłu oraz jego specyficznymi właściwościami fizycznymi i chemicznymi.

Należy podkreślić, iż benzo(a)piren oddziałuje szkodliwie nie



W sezonie grzewczym na osiedlach o zwartej zabudowie ciężko się oddycha



Obszary przekroczeń poziomu docelowego benzo(a)pirenu w województwie warmińsko-mazurskim w 2016 roku

(źródło: Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Olsztynie)

tylko na zdrowie ludzi, ale także na całe otaczające nas środowisko naturalne. Związek ten posiada zdolność kumulacji w organizmie, wykazuje silne działanie rakotwórcze i może prowadzić także do uszkodzenia nadnerczy, układu chłonnego, krwiotwórczego oraz oddechowego.

Od momentu rozpoczęcia pomiarów jakości powietrza (2010 r.) w województwie warmińsko-mazurskim każdego roku rejestrowano przekroczenia dopuszczalnych wartości stężenia benzo(a)pirenu. Najwyższa wartość średniego rocznego stężenia tego związku wystąpiła w 2011 roku – 2,84 ng/m³, a w 2016 r. średnioroczne stężenie na stacji w Elblągu wynosiło 1,0 µg/m³. W powiecie iławskim w 2016 r. przekroczenia odnotowano na obszarach miast o zwartej zabudowie.

Na podstawie ocen jakości powietrza wykonanych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Zarząd Województwa tworzy Program Ochrony Powietrza. Wszelkie informacje dotyczące Programu dla naszego województwa można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Program Ochrony Powietrza i wszelkie akcje prowadzone przez samorządy nie przyniosą jednak pożądanego efektu, jeżeli my sami nie zrozumiemy, że jesteśmy odpowiedzialni za jakość powietrza, którym oddychamy. Obojętność i złe praktyki stosowane każdego dnia, w rezultacie prowadzą do degradacji środowiska. Warto pomyśleć o przyszłości następnych pokoleń, bo tempo w jakim powstają i rozprzestrzeniają się zanieczyszczenia może spowodować, iż za kilkanaście lat będziemy zmuszeni do chodzenia w maseczkach ochronnych, a odporność każdego z nowonarodzonych dzieci będzie o wiele mniejsza niż obecnie. Każdego dnia dbajmy zatem o jakość naszego powietrza.



Sławomir Ciszewski

W listopadzie tego roku w Centrum Kongresowym Urzędu Marszałkowskiego w Opolu odbyła się IX edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Ekoenergetyki. Pośród licznych wykładów, paneli dyskusyjnych i warsztatów nagrodzeni zostali najwięksi promotorzy tego sposobu produkcji energii – wśród nich były burmistrz Kisielice Tomasz Koprowiak.

Festiwal organizowany jest od 2014 roku, a jego pomysłodawcą oraz organizatorem jest Fundacja Na Rzecz Rozwoju Ekoenergetyki „ZIELONY FENIKS”. Tematyka festiwalu jest zorientowana wokół takich zagadnień jak ekomotoryzacja i zrównoważony transport, budownictwo energooszczędne i pasywne,

Działania Gminy Kisielice na rzecz rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii znów docenione



Tomasz Koprowiak wśród laureatów nagrody Zielony Feniks

Fot. Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, A. Ślimak

odnawialne źródła energii, efektywność energetyczna w przemyśle, generacja rozproszona, prosumenci, rolnictwo energetyczne, bioenergetyka, nowoczesne oświetlenie uliczne, propozycje legislacyjne. Prelegentami na tym wydarzeniu są zarówno ludzie nauki, samorządowcy, jak i przedstawiciele różnych

gałęzi przemysłu. Takie spotkania służą przede wszystkim wymianie doświadczeń i dają nadzieję, że technologie przyjazne środowisku będą coraz częściej stosowane. O randze tego wydarzenia świadczy między innymi fakt, że honorowy patronat nad festiwalem objęły dwa Ministerstwa – Rolnictwa

i Rozwoju Wsi oraz Energetyki.

Na uroczystej gali pan Tomasz Koprowiak otrzymał z rąk organizatorów wyróżnienie za osiągnięcia we wdrażaniu rozwiązań i technologii w zakresie ekoenergetyki w czasie gdy pełnił funkcję Burmistrza Kisielice. Jego kandydaturę zgłosiła



Warmińsko-Mazurska Agencja Energetyczna. Mimo iż pan Tomasz Koprowiak nie pełni już funkcji wójdarza Gminy Kisielice, to jego kompetencje oraz dorobek są ciągle wysoko oceniane przez specjalistów z branży OZE zarówno w kraju jak i za granicą. Należy pamię-

tać, że dzięki jego działaniom na rzecz samorządu Kisielice do dziś są stawiane jako przykład gminy przyjaznych środowisku. Ma to nie tylko pozytywny wpływ na jakość życia mieszkańców, ale również realnie podnosi dochody własne Gminy Kisielice.

Sławomir Ciszewski

Wybitny polski filolog prof. Jacek Żurek gościł w Budowlance

Zespół Szkół im. Bohaterów Września 1939 Roku w Iławie trzykrotnie gościł pana Sławomira Jacka Żurka - wybitnego polskiego filologa, historyka literatury, profesora nauk humanistycznych, profesora zwyczajnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

Przeprowadził on w październiku i listopadzie 2017 roku szkolenia w ramach „Sieci współpracy i samokształcenia” organizowanych przez Starostwo Powiatowe w Iławie. S. J. Żurek, który na co dzień jest kierownikiem Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego KUL, spotkał się z polonistami z powiatu iławskiego, uczącymi języka polskiego w szkołach ponadgimnazjalnych w Iławie, Suszu i Lubawie. Tematem szkoleń były strategie przygotowania ucznia



Pamiątkowe zdjęcie gościa prof. Jacka Żurka w towarzystwie nauczycieli ze szkół powiatu iławskiego Fot. Archiwum Starostwa

do matury ustnej i pisemnej z języka polskiego.

Należy wspomnieć, że pan profesor był koordynatorem zespołu polonistycznego tworzącego podstawę programową, która obecnie obowiązuje, a jej właściwa realizacja zapewnia uczniom sukces na maturze. Bogate pod względem merytorycznym spotkanie były bardzo efektywne, po-

nieważ prowadzący wzbogacał swoje wypowiedzi licznymi rzeczowymi i praktycznymi komentarzami. Jego wiedza i doświadczenie praktyka tym bardziej były cenne dla polonistów, ponieważ współpracuje on z Centralną Komisją Egzaminacyjną i brał udział w opracowaniu zadań i dodatkowego materiału dla nauczycieli do części ustnej egzaminu matu-



ralnego z języka polskiego od 2015 roku. Dzięki udziałowi w szkoleniach prowadzonych przez pana S.J. Żurka poloniści mieli okazję do wzbogacenia swojego warsztatu pracy, uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytania. Pan profesor okazał się osobą elokwentną, nad wyraz komunikatywną, o ogromnej wiedzy i doświadczeniu, z dystansem do siebie i świata; pełnym poczucia humoru i otwartym na drugiego człowieka oraz – co się coraz

bardziej zdarza – mężczyzną szarmanckim. Zachwycił się Iławą, do której - aby dojechać z Lublina - musiał przejechać dziesiątki kilometrów. Miejmy nadzieję, że to nie było ostatnie spotkanie z panem Sławomirem Jackiem Żurkiem!

— Jestem pod ogromnym wrażeniem nauczycieli szkół prowadzonych przez Powiat Iławski, z którymi podczas zajęć się zetknąłem. Cieszy mnie jako akademika tak

wysoki poziom merytoryczny i kulturalny tego środowiska! Chciałbym szczególnie wyróżnić polonistów z Zespołu Szkół im. Bohaterów Września 1939 Roku w Iławie – niezwykle kreatywnych i progresywnych pedagogów. Bardzo podobała mi się też szkoła, w której odbywałem zajęcia oraz sposób organizacji pracy tej instytucji! Gratuluję organowi prowadzącemu! – tak podsumowuje swoje szkolenia prof. Żurek.

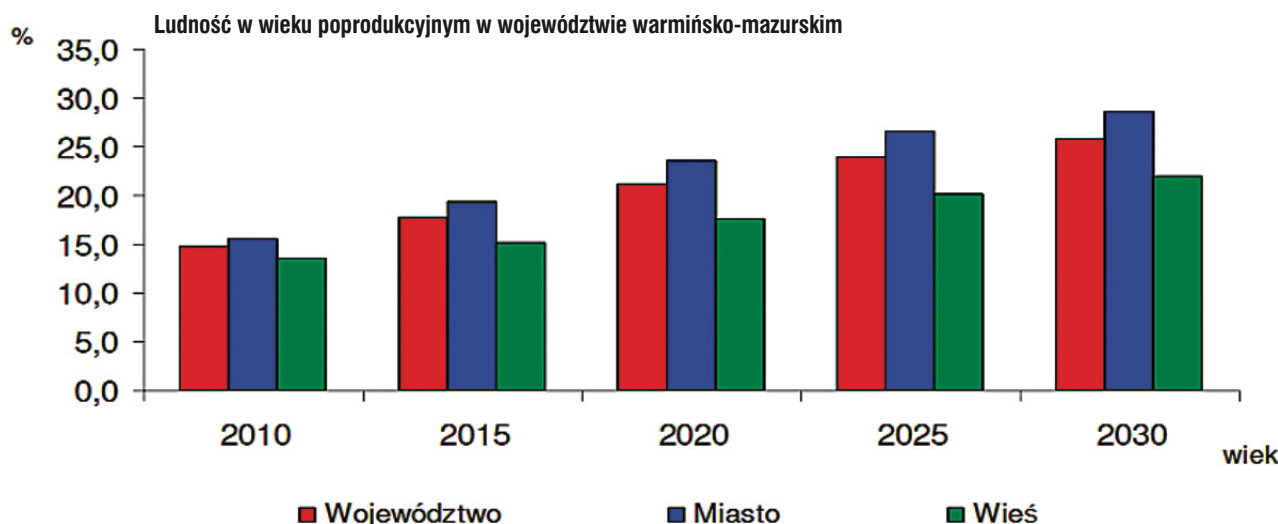


Bernadeta Hordejuk, radna sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego Fot. Arch. ZPI

Województwo warmińsko-mazurskie, podobnie jak inne regiony w kraju staje przed problemem zmian demograficznych spowodowanych zmniejszeniem liczby ludności oraz zmianą struktury wiekowej. Szczególnie niepokojącym sygnałem jest wzrost liczby osób starszych w porównaniu do ogólnej liczby ludności, co będzie skutkowało wzrostem osób korzystających z opieki medycznej i socjalnej. Problem ten podjęto w strategii społeczno-gospodarczej naszego województwa do 2020 roku. Starzenie się społeczeństwa wywołuje określone konsekwencje społeczne - jedną z takich konsekwencji jest

WIDZIANE OKIEM RADNEJ WOJEWÓDZKIEJ

Musimy zapewnić osobom starszym godne warunki do spędzenia jesieni życia



zapewnienie osobom starszym godnych warunków do spędzenia jesieni życia. Dlatego rozwój usług związanych ze starzeniem się społeczeństwa może stać się ważnym filarem gospodarki w naszym regionie.

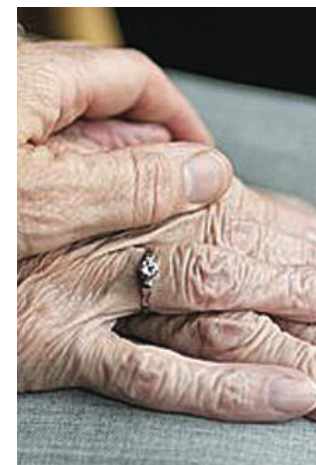
Najniższe wartości poniżej

16,5% uzyskują powiaty: olsztyński i elcki oraz powiat braniewski i elbląski.

Najwyższe wartości powyżej 18% uzyskują powiaty grodzkie Olsztyn i Elbląg oraz powiaty giżycki, kętrzyński i węgorzewski. Na podstawie tej prognozy

można stwierdzić, że w porównaniu do pozostałych powiatów w województwie najwyższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym uzyskują przede wszystkim powiaty położone w północnej części województwa. Głównym wyznacznikiem

sytuacji materialnej osób starszych jest przede wszystkim wysokość otrzymywanej emerytury. Osoby starsze, nierzadko przewlekłe chorują i wymagają leczenia farmakologicznego, wiąże się to z zażywaniem drogich leków obciążają



znacznie niewielkie budżety domowe emerytów.

Wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym w stosunku do ogólnej liczby ludności będzie wymagało przyjęcia odpowiedniej polityki społecznej, związanej ze wzrostem kadr zajmujących się geriatrią i opieką nad osobami starszymi.

Coraz częściej zinstytucjonalizowane formy pomocy ludziom starym zastępują tradycyjne powinności w Rodzinach i społecznościach lokalnych. Nie zrekomensują one jednak naturalnych i wypracowanych przez wieki form opieki przez osoby bliskie w Rodzinach.

Nowy ratujący życie sprzęt trafi do szpitala w Iławie dzięki dotacji od wojewody

Respirator stacjonarny i lampy operacyjne dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz defibrylator i respirator transportowy dla Zespołu Ratownictwa Medycznego - to nowy sprzęt, jaki zostanie wkrótce zakupiony dla Szpitala Powiatowego w Iławie.

Uzupełnienie wyposażenia placówki wesprze dotacją celową w wysokości 183 tysięcy złotych Wojewoda Warmińsko-Mazurski. Dzisiaj w Olsztynie przedstawiciele samorządu Powiatu Iławskiego podpisują w tej sprawie umowę.

- Wojewoda Warmińsko-Mazurski podjął decyzję o dofinansowaniu w formie dotacji celowej przekazywanej jednostkom samorządu terytorialnego: zakupu

ambulansów medycznych w łącznej kwocie 1 mln 291 tysięcy złotych dla sześciu podmiotów leczniczych funkcjonujących w województwie warmińsko-mazurskim oraz zakupu sprzętu medycznego w łącznej kwocie 2 mln 543 tysięcy złotych dla dziewięciu podmiotów leczniczych mających w swojej strukturze Szpitalny Oddział Ratunkowy oraz 18 podmiotów leczniczych będących dysponentami Zespołów Ratownictwa Medycznego w województwie warmińsko-mazurskim - przekazała nam Bożenna Ulewicz, rzecznik prasowy wojewody.

Powiatowy Szpital w Iławie skorzysta z tej drugiej formy wsparcia.

- Do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego zakupiony zostanie respirator stacjonarny,

lampa operacyjna podsufitowa i dwie lampy operacyjne mobilne. Z kolei wyposażenie Zespołu Ratownictwa Medycznego uzupełnią nowy defibrylator i respirator transportowy. Łączna kwota wsparcia ze środków Wojewody Warmińsko-Mazurskiego dla Powiatowego Szpitala w Iławie to 183 tysiące złotych - to szczegóły, które uzyskaliśmy w ilawskim starostwie.

Podpisanie stosownych umów w sprawie przekazania samorządom dotacji zaplanowane było na 23 listopada. Starostwo Powiatowe w Iławie, które podjęło starania o uzyskanie wsparcia finansowego za zakup sprzętu, reprezentować będą w Olsztynie starosta Marek Polański, wicestarosta Stanisław Kastrau oraz skarbnik Beata Szoka.



Stosowne umowy podpisał: Starosta Powiatu Iławskiego Marek Polański oraz Wicestarosta Powiatu Iławskiego Stanisław Kastrau Fot. Starostwo Powiatowe w Iławie

Lokalne firmy i młodzież pamiętają o najmłodszych pacjentach



Tradycyjnie w okresie przedświątecznym szpitalny Oddział Pediatriczny odwiedzają osoby, którym los małych pacjentów nie jest obojętny.



Mikołajki w Oddziale Pediatricznym nie ograniczają się jedynie do 6 grudnia, choć to właśnie wtedy rozpoczyna się najweselszy dla małych pacjentów okres. I mimo, że pobyty w szpitalu z reguły nie należą do najmilszych, to w okresie przedświątecznym najmłodszym uśmiech nie znika.

Każdego roku, 6 grudnia szpital odwiedzają między innymi pracownicy lubawskiego oddziału międzyna-

rodowego koncernu Ikea Industry. „Meblarze” przygotowują nie tylko indywidualne prezenty dla każdego małego pacjenta, ale także sporo darów dla oddziałów, między innymi koce, kolorowe naczynia i sztuczne.

Jednak Ikea, to nie jedyna firma z branży meblarskiej, która wspiera najmłodszych pacjentów iławskiego szpitala. Szóstego grudnia dzieci z pediatrii otrzymały także prezenty przygotowane przez firmę Sznaka

Meble. Paczki te zostały wręczone przez niezawodną młodzież z Zespołu Szkół im. Konstytucji 3 Maja. Kilkunastu uczniów „mechanika” przyszło do szpitala w „mikołajowych” strojach i z dużą dawką dobrego humoru. Uczniowie odwiedzają szpital każdego roku. Zawsze zachodzą do pacjentów leżących nie tylko w Oddziale Pediatricznym, ale także do tych z innych oddziałów. Oczywiście nie tylko z kronikarskiego obo-

wiązku należy zaznaczyć, że młodzież z „mechanika” to nie jedyni uczniowie z iławskich szkół, którzy regularnie odwiedzają pacjentów Powiatowego Szpitala im. Władysława Biegańskiego w Iławie.

Każdego roku do osób hospitalizowanych w Oddziale Pediatricznym przychodzi także młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego. Uczniowie „ogólniaka” czytają najmłodszym bajki

i opowiadania. W odwiedzinach u małych pacjentów z prezentami byli także piłkarze iławskiego Jezioraka. - Każdego roku możemy liczyć na ogromne zaangażowanie lokalnej społeczności i lokalnego biznesu w przeróżne przedświąteczne akcje - mówi Tomasz Więcek, rzecznik szpitala. - To bardzo ważne dla naszych pacjentów. Takie odwiedziny, bez względu na to, czy z prezentami, czy bez są zawsze dobrze odbierane przez naszych pa-

cjentów i ich najbliższych. Takie działania na pewno krzepią. Cieszy nas to, że nie tylko dorośli angażują się w akcje skierowane do pacjentów, ale także młodzież - mówi Więcek. - Z rozmów z nauczycielami wiem, że nikogo nie trzeba jakoś specjalnie namawiać. Młodzież szkolna aż garnie się do takiej formy pomocy. Chciałbym za to bardzo gorąco podziękować i pogratulować naprawdę pięknej postawy - kończy rzecznik placówki.

Oby święta był smaczne... i zdrowe

Przywykliśmy do tego, że stół wigilijny niemal ugina się od przepysznych potraw. Niektóre z nich jedamy właśnie tylko w Boże Narodzenie. Należy wtedy pamiętać, jak jeść, aby nie odbiło się to negatywnie na naszym zdrowiu.

Chwile spędzone w gronie rodzinnym sprzyjają pochłanianiu większych niż zwykle ilości jedzenia. W zasadzie nie powinno to dziwić, tym bardziej, że potrawy świątecz-

ne przygotowujemy na długo przed świętami i wszystkiego chcemy spróbować. Ale czy zdajemy sobie sprawę z tego, że takie niepohamowane objadanie się może mieć dla nas negatywne skutki - choćby w postaci dodatkowych kilogramów. W końcu mało kto z nas ma w czasie świąt ochotę na wzmożoną aktywność fizyczną.

Przed przystąpieniem do przygotowywania wigilijnych i świątecznych potraw warto oszacować ile osób nas od-

wiedzi i ile jedzenia będziemy potrzebowali. Wybierając się na świąteczne (i nie tylko świąteczne) zakupy warto zrobić listę potrzebnych składników i być najedzonym - daje to gwarancję, że kupimy tylko to, czego potrzebujemy.

Jednak bez względu na to, czy potrawy świąteczne przygotowujemy sami, czy wybieramy się do najbliższych warto zastosować się do kilku poniższych zasad. Dzięki temu poświąteczne spotkanie

z wagą najprawdopodobniej nie okaże się horrorem.

Zacznijmy od świątecznego przystrojenia. Wszelkie jadalne dekoracje, wykonane zwykle z czekolady można zastąpić własnoręcznie wykonanymi ozdobami. Bardzo dobrze prezentują się i pięknie pachną suszone owoce. Ico najważniejsze, nie kuszą tak, jak czekoladowe kule, czy inne słodkie ozdoby.

Kiedy już zasiądziemy przy świątecznym stole, musimy

pamiętać, że pewne zasady rekomendowane przez ekspertów od żywienia zostały wprowadzone nie po to, aby zrobić nam na złość, a po to, aby jedzenie było nie tylko przyjemne, ale także zdrowe.

Zatem: jedzmy częściej, ale mniejsze porcje i powoli. Nie ma co się spieszyć, przecież nikt nie zabierze nam talerza. Dzięki powolnemu jedzeniu zjemy dużo mniej niż im poczujemy nasycenie, niż gdybyśmy jedli pośpiesznie.

Pamiętajmy też o przyjmowaniu dużej ilości napojów. Najlepsza w zderzeniu z ciężkostrawnymi potrawami będzie woda. Warto ją pić nie tylko w trakcie jedzenia, ale także między posiłkami. A już najlepszym rozwiązaniem będzie picie wody między posiłkami, ale... podczas spaceru. Około godzinny spacer po całym dniu siedzenia przy stole pobudzi nasz metabolizm i pomoże spalić sporo świątecznych kalorii.

Już w styczniu kolejny finał orkiestry Owsiaka

Kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbliża się wielkimi krokami. Tradycyjnie na początku stycznia zabije wielkie orkiestrowe serce. Ławski szpital od lat korzysta ze sprzętu ufundowanego przez WOŚP.



W najbliższym Finale skupimy się na pozyskaniu wsparcia dla podstawowych oddziałów neonatologicznych. Wybór celu Finału to każdego roku najtrudniejsza decyzja, jaką musi podjąć Zarząd naszej Fundacji. Przez cały czas napływają do nas sygnały i informacje o tym, jakie są braki w szpitalach, jakie dziedziny medycyny wymagają pilnej interwencji – mówi Jurek Owsiak, szef fundacji WOŚP. Fot. www.wośp.org.pl

W najbliższym Finale skupimy się na pozyskaniu wsparcia dla podstawowych oddziałów neonatologicznych – powiedział Jurek Owsiak, Prezes Zarządu WOŚP – Wybór celu Finału to każdego roku najtrudniejsza decyzja, jaką musi podjąć Zarząd naszej Fundacji. Przez cały czas napływają do nas sygnały i informacje o tym, jakie są braki w szpitalach, jakie dziedziny medycyny wymagają pilnej interwencji. Piszą do nas lekarze, personel medyczny, autorytety w świecie medycyny, ale często także pacjenci i rodzice dzieci leczonych w szpitalach. Potrzeby są ogromne, a my, wybierając temat każdej zbiórki, mu-

simy być pewni, że przy pomysłnym wyniku Finału uda nam się postawione cele zrealizować. A to nie jest łatwe – wszyscy zwłaszcza w ostatnich dniach widzimy, z jak wieloma bolączkami boryka się dziś cały system ochrony zdrowia w Polsce – dodaje Prezes Zarządu Fundacji.

Neonatologia była celem Finałów WOŚP już siedmiokrotnie. Dzięki Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy na wszystkie oddziały noworodkowe w Polsce trafiły 3 844 urządzenia medyczne za łączną kwotę 121 909 333,39 PLN. Rodzice najmniejszych pacjentów mogą dziś, w razie potrzeby, liczyć na gotowość do pracy 1160 inkubatorów, 367 stanowisk

do resuscytacji noworodków czy 344 kardiomonitorów.

W większości oddziałów neonatologicznych sprzęt od Orkiestry stanowi podstawę nowoczesnego wyposażenia. Orkiestra prowadzi też na co dzień ogólnopolskie programy medyczne, których celem jest wsparcie zdrowotne noworodków – Program Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków, Program Leczenia i Zapobiegania Retinopatii Wczesnego Oddechu u Noworodków.

W efekcie 26. Finału WOŚP planowane są zakupy właśnie dla oddziałów podstawowych, czyli takich, jak ten w Powiatowym Szpitalu im. Władysława Biegańskiego w Ławie. Fundacja planuje pozyskać dla nich m.in. stanowiska do resuscytacji noworodków, nowoczesne inkubatory, aparaty do nieinwazyjnego wspomagania oddychania, pompy infuzyjne a także sprzęt diagnostyczny, jak chociażby specjalistyczne aparaty USG czy pulsoksymetry.

– Planuję jak zawsze mamy ambitne, ale wszystko zależy od wyniku Finału – mówi Krzysztof Dobies, rzecznik prasowy WOŚP – jeśli jednak efekt zbiórki będzie tylko zbliżony do rekordowej akcji przed rokiem, to wiemy, że dzięki naszemu wsparciu będzie szansa na wyraźne podniesienie poziomu opieki medycznej w neonatologii i znaczne wyrównanie szans leczenia na wszystkich poziomach referencyjności oddziałów. A to oznacza uratowane życia najmłodszych pacjentów. – dodaje.

Od wielu już lat Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy doposaża ławską placówkę w sprzęt medyczny wysokiej jakości. Niemal każdego roku Oddział Pediatryczny czy „noworodkowy” otrzymują kolejne wyposażenie. Jednym z pierwszych urządzeń, które szpital otrzymał od fundacji Jerzego Owsiaka był specjalistyczny aparat do przesiewowych badań słuchu u noworodków właśnie. Dzięki temu urządzeniu każde dziecko, które przychodzi na świat

w ławskim szpitalu ma wykonane badanie słuchu. W kolejnych latach do szpitala trafił inkubator, czy stanowisko do resuscytacji noworodków. To bardzo ważne wyposażenie, które zapewnia najwyższy standard opieki.

W tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy także „nie zapomniła” o ławskim szpitalu. Do Oddziału Pediatrycznego trafił holter ciśnienia, pulsoksymetr oraz lokalizator naczyń krwionośnych i kardiomonitor. Pielęgniarki oddziału zadowolone są zwłaszcza z lokalizatora naczyń krwionośnych, który pozwala zlokalizować najlepsze naczynie krwionośne do wkłucia.

Do Oddziału Pediatrycznego trafił holter ciśnienia, pulsoksymetr oraz lokalizator naczyń krwionośnych i kardiomonitor. Pielęgniarki oddziału zadowolone są zwłaszcza z lokalizatora naczyń krwionośnych, który pozwala zlokalizować najlepsze naczynie krwionośne do wkłucia.

w ławskim szpitalu ma wykonane badanie słuchu.

W kolejnych latach do szpitala trafił inkubator, czy stanowisko do resuscytacji noworodków. To bardzo ważne wyposażenie, które zapewnia najwyższy standard opieki.

W tym roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy także „nie zapomniła” o ławskim szpitalu.

Do Oddziału Pediatrycznego trafił holter ciśnienia, pulsoksymetr oraz lokalizator naczyń krwionośnych i kardiomonitor.

Pielęgniarki oddziału zadowolone są zwłaszcza z lokalizatora naczyń krwionośnych, który pozwala zlokalizować najlepsze naczynie krwionośne do wkłucia.

Tomasz Wlecek, www.wośp.org.pl

Aktualności z Gminy Iława



Gmina Iława wyróżniona

9 grudnia 2017 r. w Auli „Collegium Novum” Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się uroczysta Gala Finałowa VII edycji Ogólnopolskiego Programu Certyfikacji Gmin, Powiatów i Samorządnych Województw „Samorządowy Lider Edukacji”. Podczas Gali Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński odebrał po raz kolejny Certyfikat Samorządowy Lider Edukacji 2017.

Certyfikat przyznano na podstawie oceny Komisji Ekspertów reprezentujących środowisko naukowe, którą powołała Fundacja Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego oraz Agencja PRC. Przyznany certyfikat potwierdza, że uhonorowana nim jednostka samorządu terytorialnego podejmuje efektywne, innowacyjne, nowatorskie oraz znaczące społecznie działania w dziedzinie lokalnej polityki edukacyjnej i zarządzania oświatą.

Ponadto Gmina Iława otrzymała Certyfikat Srebrny, który otrzymują te samorządy, które uzyskują wyróżnienie „Samorządowy Lider Edukacji” po raz czwarty, co potwierdza, że realizowana przez nie nowoczesna i innowacyjna polityka oświatowa ma charakter trwały i długookresowy.

Dodatkowo wójt Harmaciński odebrał Wyróżnienie



Na zdjęciu Jubilaci Złotych Godów 2017, Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński (z tyłu), z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Emilia Dolecka (z prawej)

Nadzwyczajne „Lider Jakości Kształcenia”. Wyróżnienie otrzymują te samorządy, które w sposób szczególny troszczą się o podnoszenie jakości nauczania w szkołach i placówkach, dla których są organami prowadzącymi oraz mogą być pod tym względem wzorem do naśladowania dla innych JST.

Złote Gody w Gminie Iława

W czwartek, 7 grudnia w Urzędzie Gminy w Iławie tradycyjnie już odbyły się uroczyste obchody Złotych Godów małżeństw z terenu Gminy Iława. Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodziło w tym roku aż 27 par zamieszkałych w Gminie Iława. Przybyłych jubilatów i gości przywitał Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński.

Następnie Wójt Gminy odczytał list gratulacyjny od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego oraz przekazał medale za długoletnie pożycie małżeńskie od prezydenta RP. W obecności kierownika Urzędu Stanu Cywilnego pary odnowiły przysięgi małżeńskie. Nie brakło również lampki szampa, okolicznościowego tortu oraz tradycyjnego „100 lat” na cześć jubilatów.

Dla przybyłych par została również przygotowana miła niespodzianka. Jubilaci otrzymali pamiątkowe zdjęcia oprawione w okolicznościową ramkę oraz drobne upominki.

Oprawę artystyczną zapewnił Gminny Ośrodek Kultury w Lasecznie.

Jubilaci Złotych Godów 2017 w Gminie Iława:

Jadwiga i Janusz Szymański

Jadwiga i Wacław Lemański
Maria i Andrzej Białas
Danuta i Jan Łątkowscy
Anna i Zygmunt Mikołajko
Faustyna i Jan Sękowscy
Jadwiga i Sławomir Kosiński
Klementyna i Michał Paliński
Marta i Mirosław Chybicz
Kazimiera i Czesław Moszczyński
Urszula i Bolesław Wrześniakowie
Anna i Feliks Sulkowscy
Anna i Piotr Kibała
Jadwiga i Jan Jankowscy
Zinaida i Kazimierz Parowiczowie
Daniela i Alojzy Cyganowscy
Maria i Jan Domalewscy
Genowefa i Roman Figurscy
Małgorzata i Henryk Kowalscy
Jadwiga i Konrad Guzowscy
Krystyna i Jerzy Skibiński
Wanda i Edward Grabowscy
Czesław i Jerzy Walter
Anna i Zygmunt Borek
Apolonia i Piotr Brejdakowscy
Zofia i Zdzisław Szymczak
Helena i Antoni Lisiak

Prezent mikołajkowy od Gminy Iława

Miła niespodzianka spotkała uczniów szkół gminnych. W poniedziałek (4.12) uczniowie wraz z nauczycielami uczestniczyli w meczu Plus Ligi zespołu Indykpol AZS Olsztyn z Łuczniczką Bydgoszcz. Wydarzenie odbyło się w Hali Urania w Olsztynie. Wyjazd na mecz był możliwy dzięki umowie o zawartą przez Gminę Iława z AZS Indykpol, w ramach projektu „Partnerstwa Regionalnego”. Dzięki niej w tej imprezie uczestniczyło prawie 200 uczniów ze szkół z terenu gminy Iława.

Umowę z Prezesem Zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM S.A. Tomaszem Jankowskim podpisał Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński. Uczestnictwo w tym wydarzeniu sportowym

to również doskonała forma promocji dla gminy Iława. Podczas meczu były wyeksponowane banery promocyjne gminy Iława, spiker informował o naszym udziale w tym projekcie a libero olsztyńskiej drużyny występował w koszulce z herbem gminy. Informacja o tym wydarzeniu została również umieszczona na stronie internetowej klubu oraz została podana w mediach olsztyńskich.

Dzięki udziałowi w projekcie na terenie gminy zostanie również przeprowadzony przez zawodników Indykpol AZS Olsztyn pokazowy trening dla uczniów gminnych szkół.

Większość uczniów uczestniczyła w takim wydarzeniu po raz pierwszy. Uczniowie mieli okazję otrzymać autografy od zawodników oraz zrobili sobie z nimi wspól-



Na zdjęciu Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński z oficjalną delegacją oraz organizatorzy gali.



Na zdjęciu uczniowie ze szkół gminnych z nauczycielami oraz reprezentacja Indykpol AZS Olsztyn



Na zdjęciu rodzice wraz z dziećmi, kierownik GOPS Ewelina Tuchalska, Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński („Wyprawki” listopadowe)



Na zdjęciu rodzice wraz z dziećmi, Inspektor ds. świadczeń rodzinnych GOPS Edyta Brach, Kierownik GOPS Ewelina Tuchalska, Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński („Wyprawki” grudniowe)

ne, pamiątkowego zdjęcia. Po meczu Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński otrzymał okolicznościową koszulkę z herbem gminy, a sam wręczył statuetkę MVP oraz gadżety promocyjne najlepszemu zawodnikowi meczu.

„Wyprawki dla Malucha” wręczone

Wyprawki zostały wręczone przez pomysłodawcę programu – wójta gminy Iława Krzysztofa Harma-

cińskiego, we wtorek 28 listopada br. Zostały przyznane rodzinom: Joanny i Sebastiana Cichorek, Anny i Rafała Ikier, Marii Kanieckiej i Krzysztofa Tomaszewskiego, Beaty Grochowickiej-Klach i Jarosława Klach, Marty i Karola Korpalskich, Emilii i Dariusza Kozłowskich, Pauliny i Radosława Pokojkim, Izabeli Pruchniewskiej i Dawida Karczewskiego, Karoliny i Adama Śmigielskich oraz

Mileny Wardowskiej i Jarosława Bieleckiego.

A grudniowe „Wyprawki” zostały przyznane rodzinom: Iwony i Janusza Czarneckich, Angeliki Gontarczyk i Patryka Ojrzyskiego, Anny i Andrzeja Kowalskich, Doroty i Michała Kurek, Aleksandry i Piotra Surmackich, Dominiki Tworowskiej oraz Daniela Demczaka. Serdecznie gratulujemy!

Rodzicom z terenu gminy Iława, spodziewających się dziecka przypominamy,

że aby otrzymać świadczenie należy złożyć stosowny wniosek w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej.

Gmina Iława pozyskała kolejne dofinansowanie

Prawie 220 tysięcy dofinansowania otrzyma Gmina Iława na realizację projektu dotyczącego dostosowania budynku gminnego w Ławicach (dawna szkoła) do realizacji działań aktywizacji społeczno-zawodowej. Stosowaną umowę podpisał wkrótce Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński. W dawnej szkole swoją siedzibę będzie miał Klub Integracji Społecznej działający w strukturach GOPS. Klub Integracji Społecznej zrzesza osoby zagrożone wykluczeniem społecznym – osoby bezrobotne, w tym osoby niepełnosprawne. W ramach projektu budynek zostanie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, dla których zostanie zbudowany podjazd oraz zostaną przystosowane pomieszczenia sanitarne. Placówka uzyska również nowe wyposażenie m.in.: sprzęt komputerowy,

projektor, laptop wraz z oprogramowaniem, aparat cyfrowy, przyrządy treningowe. Powstanie również aneks kuchenny wraz z wyposażeniem.

Całkowita wartość inwestycji wyniesie prawie 270 tysięcy złotych z czego wkład własny gminy to 51 tysięcy zł.

Wójt podpisał umowę

30 listopada Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński podpisał dwie umowy. Pierwsza została podpisana z właścicielem F.H.U. TURHEN Henrykiem Siergiejem i dotyczyła budowy socjalnego budynku mieszkalnego w Maćkach. W zakresie inwestycji zostanie zbudowany budynek mieszkalny dla 10 rodzin w ramach ochrony socjalnej realizowanej przez gminę Iława.

Wartość inwestycji to 1 340 000 zł, na którą gmina otrzymała z Banku Gospodarstwa Krajowego dofinansowanie w kwocie 382 053,50 zł.

Termin jej ukończenia to 30 września 2018 r.

Druga umowa została podpisana z właścicielem firmy Usługi Ogólnobudowlana, Auto-Serwis „Sadek” Krzysztofem Sadowskim. Jej zakres obejmuje budowę budynku szatni przy boisku sportowym w Rudzienicach wraz z zagospodarowaniem terenu. Wartość tej inwestycji to 489 600 zł i zostanie ukończona września 2018 r.

Gmina uzyskała również dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 na przebudowę świetlicy wiejskiej w Maćkach. W jej ramach świetlica zostanie wyremontowana i rozbudowana o nową część, powstanie również nowa kotłownia oraz instalacje: elektryczna, centralnego ogrzewania oraz wodno-kanalizacyjna. Kwota pomocy wyniesie ponad 62 tysiące złotych.

Na chwilę obecną trwa procedura przetargowa. Planowany termin zakończenia inwestycji to 15.09.2018 r.

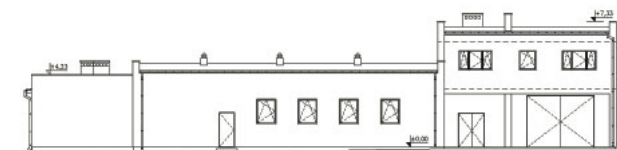
BUDYNEK MIESZKALNY - SOCJALNY
ELEWACJA POŁUDNIOWO-ZACHODNIA



Socjalny budynek mieszkalny w Maćkach



Budynek szatni przy boisku sportowym w Rudzienicach



Świetlica wiejska w Maćkach



Klub Integracji Społecznej w Ławicach

KAŻDY CZŁOWIEK POTRZEBUJE BLISKOŚCI

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W SUSZU

Pięknie przyozdobiona choinka wita w holu podopiecznych i wszystkich gości, którzy odwiedzają ten dom. Witają nas uśmiechnięte twarze, panuje radość i magiczna atmosfera.

Magia Świąt Bożego Narodzenia tworzy tę wyjątkową i niepowtarzalną atmosferę. W DPS w Suszu składają się na nią również świąteczne przygotowania. W pokojach mieszkańców pojawiły się kolorowe dekoracje i ozdoby. Świąteczne akcenty przyciągają oko w pokojach mieszkańców, na korytarzach, w jadalni, a także w kaplicy.

Tu życie płynie swoim ustalonym rytmem, jakby poza nawiasem „codziennego szalonego biegu” jaki przynosi każdy kolejny dzień. Jest wypełnione między innymi różnymi zajęciami pielęgnacyjnymi, terapeutycznymi oraz rehabilitacyjnymi. To codzienna konieczność. Ale są i dni wyjątkowe. Właściwie samo oczekiwanie czyni te grudniowe dni wyjątkowymi.

Od ponad dwóch lat do grona opiekunów dołączyła Siostra Jana. To niezwykle miła, pozytywnie nastawiona osoba.

Jak długo siostra już pracuje w Domu Pomocy Społecznej w Suszu?

— Pracuję tu już 2,5 roku. **Czy wcześniej Siostra pracowała już z dziećmi w innej placówce?**

— Wcześniej pracowałam w Domu Pomocy Społecznej w Życzynie. Jest to dom dla niepełnosprawnych intelektualnie dziewczyn, w zasadzie kobiet.

Jak siostra odbiera tę placówkę i jej podopiecznych? My patrzymy na nie jak na osoby nieszczęśliwe, ale czy rzeczywiście są to osoby nieszczęśliwe?

— Ja staram się na każdą Osobę - Mieszkanke czy

Mieszkanke patrzeć jak na Człowieka. Staram się nie skupiać na ich niepełnosprawności. Nie zatrzymuję się na tym „nieszczęściu”. Bo to nie jest nieszczęście. Tego nauczyły mnie same Mieszkanki. Mówię trochę z doświadczenia domu w którym pracowałam poprzednio. Przebywają tam osoby ze zróżnicowanym stopniem niepełnosprawności intelektualnej od lekkiego po głębokie. Ktoś powiedział do nich, że są chore. A na to jedna z podopiecznych - Martusia - powiedziała tak „Siostro, ale przecież my nie jesteśmy chore, my po prostu takie jesteśmy”. To tak samo jak my zakładamy okulary, czy mamy protezę - nie jesteśmy przez to kalekami. Oni swojej inności nie traktują jako dysfunkcji czy jako niepełnosprawności. Dla nich tak po prostu jest i koniec. Nie robią z tego dramatu.

Nasze dzieci, ja tak na nie mówię, choć większość z nich jest już od dawna pełnoletnia, traktują wszystkie święta jak coś wyjątkowego, czego długo wyczekują. Czekają szczególnie na Dzień Dziecka, Mikołaja, Święta, ale co ciekawe - chcą również obchodzić Dzień Kobiet i Dzień Chłopaka.

Wiemy też o tym, bo znamy ten dom, że podopieczni DPS-u są w dość znacznym stopniu upośledzeni. Jak oni odbierają różne święta, przede wszystkim zbliżające się Święta Bożego Narodzenia?

— Nam się wydaje, że oni nie potrafią zrozumieć tego, że są święta (czy jakieś uroczystości), nie potrafią tego odczuć. A życie pokazuje, że



jest inaczej. Może powiem na przykładzie jednego z podopiecznych.

Mamy u nas chłopca, Piotrusia, który nie był u Pierwszej Komunii. Przygotowywaliśmy wtedy dwóch chłopców do tego wydarzenia. Nie byliśmy pewni jak się zachowają. Myślałyśmy że mogą przeszkadzać, rozmawiać, krzyczeć... A oni podczas Komunii byli tak skupieni, że gdy w pewnym momencie spojrzalam na Piotrusia, to zobaczyłam że lecą mu łzy, czyli odczuwał, wiedział, że dzieje się coś wyjątkowego. Dla nich bardzo ważny jest wystrój. Chłopcy byli odświętnie ubrani, wszystko było skupione wokół nich. Oni wiedzieli, że to jest dla nich, że dzieje się chwila nieprzeciętna, wyjątkowa. Nam się wydawało, że np. tort będzie dla nich czymś

mega ważnym, sama uroczystość, jakiś prezent (czyli tylko to co zewnętrzne), a ich odbiór okazał się zupełnie inny. Oni odczuwają inaczej, po swojemu. Nam trudno jest to zrozumieć. Tak samo jest z Adwentem - oczekiwaniem. Jest to dla nich czas wyjątkowy. Mieszkańcy widzą, że w kaplicy jest inny wystrój, że leży nowy obrus z fioletową dekoracją, z jakimś emblematem. Jest świeca roratnia, że są msze święte roratnie, które mają inny charakter, jest wieniec adwentowy. Siostra Bernadetta wytłumaczyła dzieciom, dlaczego pali się tylko jedna świeca w tym wieńcu, wyjaśniła istotę Adwentu.. Oni muszą to w pewien sposób przetworzyć na swoje i oni to rozumieją. Po swojemu ale rozumieją. Widzą że jest żłóbek z siankiem a nie ma w nim jeszcze

Dzieciątka. Wiedzą że jest teraz okres oczekiwania, że czekamy. Przyjdzie Boże Narodzenie i przyjdzie Pan Jezus i że będzie choinka. To ich przygotowanie do tych świąt, do jakichkolwiek uroczystości jest takie dwutorowe. Musi być pewna podstawa, to wizualne, to co oni mogą zobaczyć, skojarzyć to ze świętami czyli choinka, ozdoby, światełka, dekoracje w pokoju. I tego nie może zabraknąć! Ale jest i drugi tor czyli to co jest wewnętrzne, duchowe: uczestnictwo we mszy świętej, uczestnictwo w rekolekcjach parafialnych, na tyle, na ile jest to możliwe oczywiście. Osoby sprawniejsze zabieramy do Kościoła. Książ rekolekcyjną przychodzi również do naszego domu, jest to też pewnego rodzaju wydarzenie, bo to nie jest już nasz ksiądz proboszcz, który

zawsze przychodzi a rekolekcyjny. Przychodzi tylko do nich, rozmawia z nimi, jest tu tylko dla nich.

Czy siostra uważa, że nawet te osoby, z którymi nie ma kontaktu, w jakiś sposób odczuwają, że nadchodzą święta?

— Na pewno odczuwają one zmiany, to widać na ich twarzach, inaczej reagują, my to widzimy

Czyli jest to dla nich też czas wyjątkowy...

— Radość przeogromna. Dwa dni temu na holu była ubierana choinka. Kto mógł, czy na siedząco, czy na kolanach, czy na wózkach - wszyscy chcieli być pod choinką. Śmiałyśmy się że terapię tego dnia przeniesiono na hol. No i idzie, nie wiem skąd, ale wiedzą, że będzie chodził Mikołaj. Kilka minut po piątej, gdy modliłyśmy się w Kaplicy przyszedł Krzys. Podszedł

I CIEPŁA RODZINNEGO



do nas i pokazał (Krzysiek nie mówi): „Czy dziś przyjdzie do nas Mikołaj?” Halinka wystawiła but... Rafał już od kilku dni mówi o Mikołaju. Jak był pierwszy śnieg to zaczął odliczać dni do mikołaja. Rafał liczy sobie na palcach. Kładzie się spać, wstaje i jeden dzień mu już ubywa. Iodlicza sobie na palcach.

A jak będzie wyglądała Wigilia tutaj?

— Zawsze Wigilię obchodzimy w dniu kiedy wszyscy są w placówce, zapraszamy księdza, do stołu zasiadają Mieszkańcy domu oraz pracownicy. Staramy się spotkać w jak największym gronie by połączyć się oplatkiem, złożyć sobie życzenia. Jednak nie wszyscy podopieczni mogą przyjść na to spotkanie ze względu na stan psychofizyczny. Do tych osób idziemy po ogólnym spotkaniu, Przychodzi zawsze ksiądz.

Na każdy oddział przychodzi także z wizytą świąteczną.

Proszę powiedzieć ile jest rodzin, które na święta biorą dzieci do domu?

— Na 90 podopiecznych, 3 osoby są systematycznie zabierane do domu, zarówno na Święta Bożego Narodzenia jak i Wielkanocne. To wynika ze stanu tych dzieci. Niektórych ze względu na ich stan zdrowia nie można bezpiecznie zabrać na kilka dni domu, wymagają one specjalnej opieki. Dochodzi też jeszcze jedna rzecz. Mieszkańcy, którzy są już u nas dłużej, niezbyt dobrze czują się przebywając gdzie indziej. Rodzina potrafiła zabrać jednego dnia dziecko do domu, a następnego dnia dzwonił do nas, że muszą je odwiedzić, bo sobie nie radzą. To dziecko wracając do nas z domu rodzinnego, tak naprawdę wracało właśnie „do domu”.

Tak oni to odczuwają. Część rodzin systematycznie odwiedza swoich bliskich. To, że nie mogą zabrać ich na święta, nie wynika zawsze ze złej woli rodziców czy rodziny. Nie mogą z powodów tylko im wiadomych. Są przecież różne sytuacje w życiu. Jednak odwiedzają ich wcześniej czy później, przyślą kartkę, paczkę a dla dzieci jest to naprawdę ogromna radość.

Ile rodzin ma kontakt ze swoimi dziećmi?

— Około dwudziestu. Nie zawsze jest to systematyczny kontakt, często raz na kwartał, ale jest. Część mieszkańców nie ma już rodziny, rodzice odeszli, rodzeństwa nie mieli i stąd nie są przez nikogo odwiedzani.

Czy pamięta Siostra coś wyjątkowego, co wydarzyło się w ten świąteczny czas...

— W domu, w którym pracowałam poprzednio,

dziewczyny w nim mieszkające miały za zadanie napisać list do Mikołaja, co chciałoby dostać pod choinkę. Dużą rolę odgrywała pracownicy - jak któraś z Mieszkanek nie potrafiła napisać, to ktoś jej pomógł w napisaniu, lub zaproponował, aby narysowała swoje życzenia. Wtedy one namalowały misia, płytę z muzyką, buty, cokolwiek. Takie rzeczy, które chciały dostać. Pracownicy socjalni starali się pod choinkę kupić tym dzieciom upragniony upominek. Wszystkie prezenty zostały pięknie opakowane i po wigili, która odbyła się na jadalni, część personelu ustawiała te paczki pod choinką. Wszyscy mieszkańcy domu szli razem pod choinkę, siadali na krzesłach wokół niej i otrzymywali swoje wymarzone prezenty. I mnie to tak bardzo poruszało, gdy

W Domu Pomocy Społecznej w Suszu, przy ul. Ławskiej 42 mieszka 90 osób w różnym wieku. Część z nich ze względu na stan zdrowia wymaga całodobowej, troskliwej opieki. Są osoby, które nie mają już żadnych żyjących krewnych, są też i tacy mieszkańcy, którzy trafili do tej placówki, bo członkowie rodziny, nie byli w stanie się już nimi opiekować. Na terenie Domu Pomocy Społecznej pracują Siostry Albertynki od początku istnienia tej jednostki organizacyjnej tj. 31 sierpnia 1982 roku. Swoją posługą i obecnością wspomagają mieszkańców tego Domu w przeżywaniu ich niełatwej codzienności. Pracują jako pielęgniarki i opiekunki, dbają również bardzo o edukację religijną i duchową mieszkańców domu. Realizują swoje powołanie służąc drugiemu człowiekowi - widząc w nim człowieka, przyjaciela, kogoś, kto potrzebuje prawdziwej miłości, a nie izolacji i odepchnięcia od społeczeństwa. Ci ludzie są na swój sposób inni, ale bardzo wrażliwi, otwarci na dobro. Chętnie przychodzą z Siostrami na Nabożeństwa i Msze św. do kościoła, lub swojej kaplicy. Przeżywają to na swój sposób, ich modlitwa i śpiew są dla nas niezrozumiałe, ale za to szczere i kto wie, może Pan Bóg szybciej ich wysłucha, niż nas?!

Siostry są otwarte na wszelkie spotkania z młodzieżą, chętnie opowiadają o swojej pracy i realizacji powołania do życia zakonnego i służby Chrystusowi w drugim człowieku.

Więcej informacji o Siostrach Albertynkach znajdą Państwo na stronie www.sanktuarium-susz.info w zakładce Siostry Albertynki oraz na stronie www.albertynki.pl

siostra brała jedną z paczek, czytała nazwisko, np. Kasia Kowalska i jeszcze trzech innych osób, wszystkie dostawały swój prezent, a następnie śpiewaliśmy kolędę, i znowu rozdawano kilka prezentów i śpiewano kolędę. To było takie piękne, że dzieci miały wspólną Wigilię. Potem tak jak to wygląda w domach rodzinnych był czas na wspólne kolędowanie, była też i ogromna radość z otrzymanych подарunków. „Siostró, siostró, dostałam kartę do telefonu, dostałam telefon, płytę, itd.” – to radość, którą dzieliłyśmy z nimi choć wiedziałyśmy, że one o to prosiły. I to było dla nas piękne, wyjątkowe przeżycie. Nasze dzieci są niesamowite i niejednokrotnie nas zawstydzają i zaskakują. Poza tym część z tych dzieci bardzo czeka na pasterkę, bo to jest coś równie wyjątkowego..

Ile siostr jest obecnie w tej placówce?

— Trzy. Wszystkie trafiłyśmy tutaj z placówki prowadzonej przez nasze Zgromadzenie - Domu Pomocy Społecznej w Życzynie. Jak to było ze mną? Jak zadzwoniła do mnie Siostra Prowincjalna Paulina (czyli przełożona, która decyduje o zmianach personalnych siostr) z prośbą o podjęcie pracy w Suszu to zgodziłam się. Słyszałam jednak opinie, że jest tu ciężko, ludzie są trudni, dziwni

(przepraszam, ale tak było). Przez chwilę zrodził się we mnie lęk. Jednak Jezus pokazał mi, po raz kolejny zresztą, że jeśli otworzę się całkowicie na Jego dary, nawet gdy według mnie są trudne i niezrozumiałe w danym czasie, to On pobłogosławi. Muszę powiedzieć, że jest to pierwszy dom w którym nie miałam problemów z aklimatyzowaniem się, z pewnością w pracę. Widzę, że nie można bazować na opiniach i doświadczeniach innych, zwłaszcza gdy są to tylko doświadczenia negatywne. Staram się na ludzi do których jestem posłana patrzeć indywidualnie, bo każdy z nas jest inny, każdy ma inny багаż własnych doświadczeń, i życiowych i zawodowych. Stąd pewne zachowania. I staram się nie oceniać, nie generalizować. Mówię „staram się” bo nie zawsze mi to wychodzi. Tak jak każdemu z nas – czasem mam focha, coś powiem niegrzecznie, zdenerwuję się. I za to przepraszam. Jestem wdzięczna Bogu za ten czas. Jestem wdzięczna siostrze Paulinie, że skierowała mnie do posługi właśnie tutaj. Jestem wdzięczna wszystkim ludziom, którzy uczą mnie kochać Jezusa w drugim człowieku. A jest bardzo wiele takich osób, które mnie zawstydzają, którzy w tej miłości i Boga i bliźniego są bardzo wysoko. Ciszę się, że dane mi było ich poznać.

Dwie Rozalie na podwójny jubileusz



Piękne jubileusze: 20-lecia posługi duszpasterskiej w Suszu i 40-lecia kapłaństwa, obchodził 17 grudnia ks. kan. Mieczysław Adamczyk, proboszcz suskiej parafii św. Rozalii, która jest również patronką Gminy Susz.

Wśród wielu osób, które podczas uroczystej mszy świętej, gratulowały Księdzu Jubilatowi i dziękowały za dwie dekady jego kapłaństwa w Suszu, nie mogło zabraknąć Burmistrza Susza Krzysztofa Pietrzykowskiego, który wuzna-

niu wielu zasług dla lokalnej społeczności, wręczył księdzu Mieczysławowi w imieniu mieszkańców gminy najwyższe suskie odznaczenie - Złotą Rozalkę. Oprócz małej rozmiarami złotej przypinki ksiądz Jubilat otrzymał także drugą, większą Rozalię - to

wykonana po raz pierwszy na tę okazję, mosiężna płaskorzeźba wysokości ok. 20 cm, z wizerunkiem, opartym na herbie Gminy Susz. Serdecznie gratulujemy Księdzu Proboszczowi i życzymy kolejnych pięknych jubileuszy w naszym mieście.

Medal na Hawajach jest moim wielkim marzeniem

Podczas Suskiej Gali Sportu nagroda publiczności w plebiscycie „Złota Róża” w kategorii „Sportowe Odkrycie Roku 2017” trafiła do, trenującego triathlon, Dawida Goryńskiego z UKS Towarzystwa Rozwoju Sportu w Suszu. To m.in. Mistrz Polski Juniorów Młodszych w Duathlonie (Rumia), srebrny medalista w Mistrzostwach Polski w Triathlonie Juniorów Młodszych w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzi w Kozienicach, zdobywca 2 miejsce w Pucharze Polski Juniorów młodszych w triathlonie, członek kadry narodowej w Mistrzostwach Europy w Poniewieżu. Z Dawidem rozmawiał Włodzimierz Paliński.

Jak wyglądała Twoja droga do sukcesów sportowych?

— Zaczynając swoją sportową przygodę, nie myślałem o żadnych sukcesach. Zaczęłem biegać ze znajomymi i stwierdziliśmy, że zapiszemy się do

klubu UKS TRS Susz. To była najlepsza z możliwych decyzji. Rozpocząłem naukę pływania w późnym wieku, gdyż miałem już 15 lat. Większość zawodników nie mających szans na karierę pływacką kończy w tym wieku pływać i przechodzi na triathlon, a nie dopiero zaczyna. Klub zapewnił najlepsze warunki treningowe jakie tylko mógł. Mimo że nie mamy takiego zaplecza treningowego jak w Warszawie czy innym dużym mieście, to miałem bardzo dobre warunki do treningu. Dzięki klubowi mam zapewniony basen i po części opiekę trenerską oraz sprzęt umożliwiający mi trenowanie. W grudniu 2016 roku nawiązałem współpracę z trenerem Michałem Siejakowskim i to dzięki jego wiedzy, doświadczeniu i zaangażowaniu udało mi się osiągnąć pierwsze sukcesy. W ostatnim czasie wsparła mnie też Gmina Susz.

Czy można pogodzić systematyczny trening z nauką

w szkole? Jak wygląda twój plan tygodniowy?

— Takie połączenie to niemal mieszkanka wybuchowa. Kilkanaście godzin treningu w tygodniu, do tego 35 godzin zajęć lekcyjnych, dojazdy i pilnowanie diety to bardzo dużo obowiązków. Nie ukrywam, że czasami jest mi ciężko izdarza mi się nawet przysypiać na lekcjach, ale nauczyciele znają moją pasję i starają się to po części zrozumieć. Jest ciężko to pogodzić, ale jak to mówią „jeśli masz zbyt mało czasu, to znajdź sobie kolejne zajęcie”.

Czy możesz nam zdradzić swoje marzenia sportowe?

— Jednym z moich marzeń, jak pewnie każdego sportowca, jest start w Igrzyskach Olimpijskich. Kolejnym dużym marzeniem jest zdobycie medalu Mistrzostw Świata na dystansie 1/2 Ironman i na pełnym dystansie Ironman. Jest to bardzo trudne do osiągnięcia, ponieważ są to długie dystanse, pełny Iron-



Dawid Goryński otrzymał tytuł „Sportowe Odkrycie Roku 2017”. Na zdjęciu z burmistrzem Susza Krzysztofem Pietrzykowskim Fot. Cezary Oracki

man to 3800 m pływania, 180 km roweru i maraton biegu. Dla wielu ludzi jest to nie do pomyślenia, ale to mnie fascynuje. Zakochałem się w triathlonie „non drafting”, czyli bez dozwolonej jazdy w grupie. Podczas niego walczy sam na trasie ze sobą i swoimi słabościami. Medal na Hawajach jest moim wielkim marzeniem.

Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów sportowych.

Nowy sołtys Januszewa

W piątek, 15 grudnia br., mieszkańcy Januszewa w uzupełniających wyborach sołtysa wybrali na to stanowisko panią Agnieszkę Słodowską. Spośród 52 osób głosujących w piątkowych wyborach nad jedyną zgłoszoną kandydaturą, nowa sołtys otrzymała 41 ważnych głosów na „TAK”. Serdecznie gratulujemy pani Agnieszce i życzymy wielu sukcesów w pracy na rzecz Januszewa.



Gmina Susz na Saharze

Podczas Suskiej Gali Sportu, zawodnik Xrunners Team Mariusz Augustyniak potwierdził, że już niebawem będzie reprezentował Gminę Susz w ultramaratonie pustynnym na Saharze. Więcej szczegółów wkrótce.



Rewitalizacja z dofinansowaniem



Prawie 654 tysiące złotych, z których 382 tysiące to dofinansowanie ze środków UE, będzie kosztować rewitalizacja suskiego Starego Miasta. Wykonawcą prac jest firma BUILD Sp. z o.o. z województwa pomorskiego, która zwyciężyła w rozstrzygniętym niedawno przetargu. Podpisano już umowę na realizację tej inwestycji.

Rewitalizacja przestrzeni publicznej w obrębie Starego Miasta w Suszu (dawnego rynku) na plac miejski o wysokiej estetyce i funkcji rekreacyjno-wypoczynkowej, z dofinansowaniem ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach osi priorytetowej 8

– Obszary Wymagające rewitalizacji, Działanie 8.1 Rewitalizacja obszarów miejskich programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014 – 2020 – tak brzmi pełna, oficjalna nazwa przedmiotu umowy, którą podpisali: Burmistrz Susza Krzysztof Pietrzykowski oraz Prezes Zarządu BUILD Sp. z o.o. Łukasz Żywicki.

Rewitalizacja Starego Miasta to kolejna potrzebna inwestycja, poprawiająca wizerunek gminy. W ramach szeregu prac, których zakończenie zaplanowano na połowę czerwca 2018 roku, wykonane zostaną m.in. nowe nawierzchnie chodników i placów z betonowej kostki brukowej z odpo-



wiednią podbudową, zmodernizowane zostanie oświetlenie i pojawi się wiele nowych elementów małej architektury.

To nie koniec prac w tym obszarze. W 2018 roku powstanie dokumentacja na przebudowę drogi i chodników (obecna kostka brukowa na chodnikach zostanie wymieniona na starobruk) w obszarze Starego Miasta, która stanowić będzie niejako drugi etap gruntownej modernizacji tej części Susza. Jestem przekonany, że po zakończeniu całości inwestycji w Stare Miasto, miejsce to zyska zupełnie nowy blask i stanie się wizytówką naszego miasta – podsumowuje Burmistrz Susza Krzysztof Pietrzykowski.

Kolejny rok rozwoju gminy

Bilans drogowych działań inwestycyjnych Gminy Susz w 2017 roku to dziesiątki tysięcy metrów kwadratowych dróg, chodników i placów. W odpowiedzi na sugestie mieszkańców drogowcy zrealizowali na zlecenie gminy w tym czasie trzynaście inwestycji.

Pierwsze inwestycje drogowe zakończyły się w lipcu bieżącego roku, kiedy to swój finał znalazły, realizowane od maja, przebudowy chodników w trzech wsiach Gminy Susz - Dąbrówce, Lubnowych Wielkich oraz w Piotrkowie.

W tym samym czasie wykonano także przebudowę ul. Żwirki i Wigury w Suszu, w ramach której mieszkańcy otrzymali nową jezdnię i chodniki z kostki, ułożone na całej, ponad 150-metrowej, długości ulicy. Miesiąc później oddano do użytku ul. Rybacką. Prowadzona tam kompleksowa budowa doprowadziła do powstania pieszojezdni o długości prawie 200 metrów wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz chodnika. Obie zupełnie nowe jezdnie wyraźnie zwiększyły komfort i bezpieczeństwo ruchu drogowego w najbliższym otoczeniu

domów kilkudziesięciu mieszkańców Susza.

W pierwszych dniach września sfinalizowano budowę drogi wewnętrznej z kostki brukowej przy Szkole Podstawowej w Suszu. W tym samym miesiącu ukończono przebudowę drogi gminnej w Bałoszycach. Na trakcie za sklepem większym pojawiła się nawierzchnia z masy asfaltowej, której towarzyszą miejsca parkingowe oraz chodniki z kostki brukowej. Swoją część w pierwszym miesiącu po wakacjach znalazły także budowy chodnika na os. Brzostowym w Suszu oraz placu przy ul. Wybickiego w Suszu.

Październik to zakończenie przebudowy dróg w Kamieńcu oraz w Jawtach Wielkich. W listopadzie ukończono budowę nawierzchni drogi do posesji Lubnowy Wielkie 22 oraz przebudowę ul. Żeromskiego w Suszu. Po wykonaniu w roku ubiegłym chodnika po jednej stronie tej ulicy, w tym roku powstał tam chodnik po drugiej stronie. Dodatkowo prace na Żeromskiego objęły także wykonanie nakładki asfaltowej jezdni.

– Nowe drogi i chodniki to oczywiście jedynie skromny fragment szerokiego frontu inwestycyjnego, który Gmina



Ulica Żeromskiego Susz



Bałoszyce

Susz w swoim dynamicznym rozwoju konsekwentnie realizuje od 7 lat. Ale fragment bardzo ważny, bo za każdą z inwestycji drogowych stoją konkretne wskazania naszych mieszkańców. Właśnie drogi i chodniki to zawsze „numer

jeden” wśród potrzeb, które nam zgłaszają. To mieszkańcy tak naprawdę określają listę naszych inwestycji drogowych, którą w miarę posiadanych sił i środków staramy się co roku realizować w jak największym stopniu – podsumowuje Bur-



Kamieniec



Ulica Żwirki i Wigury w Suszu Fot. Cezary Oracki

mistrz Susza Krzysztof Pietrzykowski. Trwają jeszcze prace drogowe na ul. Akacjowej oraz św. Floriana i Polnej. Roboty na dwóch ostatnich traktach polegają na rozbiórce starych chodników i ułożeniu nowych z kostki brukowej, wraz z wy-

konaniem odpowiedniej podbudowy. Na ul. Akacjowej o długości 500 metrów, który łączy ul. Mickiewicza z osiedlem Koszary, budowana jest kanalizacja deszczowa oraz nawierzchnia w formie pieszojezdni z kostki brukowej.

Apel policji w sprawie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku



Nadchodzący okres świąt Bożego Narodzenia a także Nowego Roku to czas, który część z nas spędzi nie tylko w gronie najbliższych, ale także wśród nowo poznanych osób, w nowych miejscach i okolicznościach. Młodzież oraz dzieci, unikając nadzoru rodziców, bawią się w gronie swoich koleżanek i kolegów często w nowych miejscach, wśród nowo poznanych ludzi. Co może nieść ze sobą nie tylko przyjemności, ale wiązać się także z zagrożeniami.

RODZICU

przed wyrażeniem zgody na udział w imprezie Twojego dziecka poza domem, porozmawiaj z nim na temat grożących niebezpieczeństw i sposobów radzenia sobie w sytuacji zagrożenia,

poinformuj swoje dziecko o konsekwencjach spożywania alkoholu przed ukończeniem 18 roku życia oraz

szkodliwości picia alkoholu, porozmawiaj również na temat środków odurzających i skutkach ich zażycia, nie tylko prawnych ale również zdrowotnych,

W trakcie rozmowy dowiedz się również:

- gdzie dziecko będzie przebywało,
- z kim idzie i w jakim będzie towarzystwie oraz w jaki sposób możesz się skontaktować choćby z jedną osobą z towarzystwa Twojego dziecka lub jego rodzicem,
- omów w jaki sposób będziesz się z nim kontaktować,
- ustal godzinę powrotu do domu i w jaki sposób do niego dotrze.

Będąc na różnego rodzaju imprezach bez opieki rodziców, opiekunów, pamiętaj:

· pilnuj swoich napojów. Nie pij z nich, gdy masz wątpliwości, co do ich zawartości. Pamiętaj, że środki odurza-

jące chociażby tzw. „pigulka gwałtu” nie zmieniają smaku i barwy twojego napoju. Będąc pod wpływem narkotyku możesz stać się ofiarą przestępstwa, np. zostać okradzionym, pobitym czy też wykorzystanym seksualnie, nigdy nie przyjmuj żadnych tabletek, papierosów, środków spożywczych, czy napojów niewiadomego pochodzenia, od osób nieznanych, nie będąc pewnym czystości ich intencji, nie zażywaj środków odurzających oraz dopalaczy grozi to nawet utratą życia,

· bezwzględnie po wypiciu alkoholu lub zażyciu środków odurzających nie wsiadaj za kierownicę pojazdu. Skorzystaj w drodze powrotnej z usług trzeźwego kierowcy, nie wsiadaj również do auta, gdy masz wątpliwości, co do trzeźwości kierującego.

Skutkami lekceważenia

powyższych ostrzeżeń może być:

zakazanie się wirusem HIV lub chorobą przenoszoną drogą płciową, przypadkowy, nie zawsze chciany, kontakt seksualny, niechciana ciąża, często w bardzo młodym wieku, konflikt z prawem (posiadanie narkotyków, kierowanie pod działaniem alkoholu - to są przestępstwa).

Raz do roku w noc sylwestrową podczas zabaw często odpalamy również fajerwerki. W tym czasie dochodzi do wielu poparzeń, zranień i pożarów, a nawet wypadków śmiertelnych. Przyczyną większości jest niewłaściwe użytkowanie fajerwerków i nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa. 80 proc. ofiar stanowią mężczyźni w wieku 19-50 lat. Najczęstsze obrażenia to oparzenia i skaleczenia głowy i rąk, urazy oczu i uszkodzenia słuchu.



Pamiętajmy, że fajerwerki są materiałami wybuchowymi i muszą być używane ostrożnie i zgodnie z instrukcją.

KUPUJESZ – sprawdź, czy:

· obudowa nie posiada żadnych wad mechanicznych (pęknięcia, przerwania, wgniecenia, wybrzuszenia) oraz nie wysypuje się mieszanina pirotechniczna, elementy składowe są dobrze ze sobą połączone, nie przesuwają się i nie wypadają,

· lont jest zabezpieczony pomarańczową osłoną lub opakowaniem,

· podana jest nazwa producenta wraz z danymi adresowymi,

· instrukcja obsługi napisana jest w języku polskim i zawiera co najmniej: informacje o sposobie odpalenia oraz niezbędne ostrzeżenia.

UŻYWASZ – pamiętaj:

· upewnij się, że strzelanie w wybranym miejscu i czasie jest dozwolone. W wielu miejscowościach obowiązują lokalne rozporządzenia, które ograniczają możliwość korzystania z wyrobów pirotechnicznych, np. tylko w noc sylwestrową, czytaj instrukcje. Bez względu na przestrzegaj za-

leceń producenta. Zwróć uwagę na ostrzeżenia,

· zachowaj bezpieczną odległość – jest ona podana w instrukcji obsługi. Nigdy nie pochylaj się nad ładunkiem – stań z boku i trzymaj źródło ognia w wyciągniętej ręce, wybieraj miejsce, w którym – korzystając z fajerwerków – nie zrobisz nikomu krzywdy i niczego nie zniszczysz. Sprawdź, czy na drodze ładunku nie znajdują się drzewa lub linie energetyczne,

· sprzedaż wyrobów pirotechnicznych nieletnim, użytkowanie fajerwerków w sposób niebezpieczny czy zakłócanie porządku zgłoszone na Policję.

W sytuacji zagrożenia dzwoń na nr telefonu 997 lub 112.

Przypominamy!!!

Ustawa o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi Art. 37. mówi o tym, że „Kto sprzedaje wyroby pirotechniczne, wyłączone spod koncesjonowania lub broń, na posiadanie której nie jest wymagane pozwolenie, osobom niepełnoletnim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Pożegnany apel Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Iławie



29 listopada podczas uroczystej zbiórki Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Iławie st. bryg. Maciej Jasiński, w obecności licznie zgromadzonych gości oraz załogi, zdał obowiązki oraz pożegnał się ze sztandarem komendy.

St. bryg. Maciej JASIŃSKI służbę w ochronie przeciwpożarowej rozpoczął 1 sierpnia 1985 r. jako podchorąży w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Po zakończeniu studiów jako podporucznik pożarnictwa podjął służbę na stanowisku Dowódcy sekcji a następnie dowódcy kompanii w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnych w Olsztynie.

Po utworzeniu Państwowej Straży Pożarnej od 1 lipca 1992 r. do 31 lipca 1997 roku pełnił służbę na stanowisku Z-cy Dowódcy JRG nr 3 w Olsztynie. Od 1 sierpnia 1997 roku kontynuował służbę w Ośrodku Szkolenia

PSP w Olsztynie na stanowisku Naczelnika Wydziału w Wydziale Liniowym, następnie Zastępcy Komendanta. Przez 2 miesiące od 18 czerwca do 17 sierpnia 2007 roku pełnił obowiązki Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Iławie. Przez kolejne kilkanaście miesięcy do 23 lipca 2008 roku realizował zadania na stanowisku Kierownika Sekcji a później Naczelnika Wydziału ds. operacyjnych w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie.

Z dniem 24 lipca 2008 roku Warmińsko-Mazurski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej

w Olsztynie st. bryg. Marek Szczech powołał bryg. Macieja Jasińskiego na stanowisko Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Iławie. Na tym stanowisku, czuwając nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu iławskiego, pracował przez 9 lat 4 miesiące i 9 dni natomiast na wszystkich wymienionych wcześniej stanowiskach służył przez 32 lata 4 miesiące i 6 dni.

Komendant Maciej Jasiński kierując Komendą Powiatową w Iławie inicjował wiele przedsięwzięć, dzięki którym można dzisiaj powiedzieć, że bezpieczeństwo powiatu jest na właściwym, wysokim

poziomie. To dzięki jego osobistemu zaangażowaniu i niebywalej determinacji w komendzie wymieniono 8 samochodów ratowniczo-gaśniczych i specjalnych. W tym czasie do komendy zakupiono szereg sprzętu ratowniczego, który usprawnił działania ratowniczo-gaśnicze strażaków iławskiej jednostki.

Dzięki decyzjom Pana Komendanta i zaangażowaniu w pozyskiwanie środków pozabudżetowych iławska komenda stawiana jest jako przykład, że ratowników Państwowej Straży Pożarnej można i trzeba wyposażać w ochrony osobiste najwyższej jakości.

W trakcie jego komendantury wyremontowano pomieszczenia garaży odbył się także remont dachu i pomieszczeń komendy, wymieniono wyeksploatowane meble oraz dokonano szeregu innych przedsięwzięć, które Komendant zawsze

realizował z myślą o poprawie warunków naszej służby co niewątpliwie przyczyniło się też do zwiększenia skuteczności działań ratowniczych.

Działania Komendanta ukierunkowane były także na stały rozwój Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego szczebla powiatowego oraz licznych jednostek OSP naszego powiatu. Dzięki intensywnym szkoleniom oraz przekazaniu sprzętu do OSP w trakcie jego komendantury 3 jednostki OSP włączone zostały w strukturę Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych St. bryg. Maciej Jasiński był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany.

W 2015 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył Komendanta Jasińskiego Brązowym Krzyżem Zasługi a w 2013 roku Srebrnym Medalem Za Długoletnią Służbę.

Za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Odznaczył Pana Komendanta Srebrną i Brązową Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodzi.

Natomiast Związek Ochotniczych Straży Pożarnych uhonorował st. bryg. Macieja Jasińskiego swoim najwyższym odznaczeniem – Złotym Znakiem Związku oraz Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem Za Zasługi Dla Pożarnictwa.

Ponadto przez cały okres swej służby działając na rzecz administracji rządowej i samorządowej oraz różnych organizacji społecznych odznaczony został Srebrnym i Brązowym Medalem Za Zasługi Dla Obrony Kraju a także Złotym Krzyżem Za Zasługi Dla Klubu Żołnierzy Rezerwy oraz Srebrnym i Brązowym Medalem Za Zasługi Dla Ligii Obrony Kraju.

Nowe znaki kierują przyjezdnych do portu



Jeden ze znaków ustawiony został na rondzie u zbiegu ulic Biskupskiej i Sienkiewicza

Miały pojawić się dopiero w przyszłym roku, jednak z uwagi na zwiększającą się ilość osób odwiedzających Port Śródlądowy w Iławie pojawiły się już teraz. Na terenie miasta stanęły specjalne znaki kierujące do portu. Jednak – jeśli przyjrzeć się bliżej – nie są to zwykłe znaki drogowe.

Znaki, które stanęły w wybranych miejscach na terenie Iławy, łączą trzy różne funkcje. Po pierwsze są to znaki drogowskazowe, kierujące do portu wodnego. Po drugie – brązowo-biała kolorystyka sugeruje, że znak kieruje jednocześnie do obiektu turystycznego. Po trzecie – znalazł się na nich znak Informacji Turystycznej, co dla osób przyjezdnych jest sygnałem, że na terenie portu funkcjonuje biuro, w którym można uzyskać informacje o atrakcjach regionu.

Specjalne znaki, kierujące do portu i Powiatowego

Centrum Informacji Turystycznej, stanęły na drogach dojazdowych do ulicy Chodkiewicza. Warto podkreślić, że stanęły w takich miejscach, by nie wprowadzać w błąd osób przyjezdnych odnośnie lokalizacji miejskiego biura Informacji Turystycznej, które znajduje się ratuszu.

Pojawienie się tego typu znaków na terenie Iławy było z jednej strony odpowiedzią na oczekiwania osób spoza regionu, które miały wielokrotnie problem z dotarciem do portu, z drugiej – było to wypełnienie jednego z warunków kolejnego etapu certyfikacji Powiatowego Centrum Informacji Turystycznej. Portowe centrum, które funkcjonuje nad Jeziorakiem od 2015 roku, zaczynało certyfikację od jednej gwiazdki, obecnie posiada dwie, jednak w 2018 roku podda się weryfikacji, by uzyskać trzecią gwiazdkę czterostopniowej skali.

Mieszkańcy Iławy zwiedzili ulicę Jasielską

Gdyby nie kolej i wojsko, Iława nie byłaby dziś takim miastem, jakim jest. Mieszkańcy Iławy mieli okazję przekonać się o tym w trakcie dwóch ostatnich wycieczek z cyklu „Historia jednej ulicy”, które odbyły się 29 października (ulica Stacyjna) i 3 grudnia (ulica Jasielska).

Do dziś wielu mieszkańców Iławy, mówiąc o ulicy Jasielskiej, przywołuje dawnego patrona ulicy – Władysława Hibnera, komunistę, straconego za zaborstwa w 1925 roku. Działacza komunistycznego w roli patrona jednej z iławskich ulic zastąpiło Jasło – miasto leżące w województwie podkarpackim. Historia tej inicjatywy sięga roku 1985 i pamiętnego turnieju miast, po którym iławianie upamiętnili swojego rywala. Co ciekawe, choć padały takie deklaracje, w Jasle do dzisiaj nie ma ulicy Iławskiej. Ciekawostką dla mieszkańców Iławy może być fakt, że ulice Iławskie znaleźć można na planach Wrocławia, Warszawy, Gdańska, Elbląga, a od 2017 roku także Suwałk. Internetowe Muzeum Iławy wystosowało list do burmistrza Jasła Ryszarda Pabiana z wnioskiem

o nadanie jednej z ulic miasta nazwy „ulica Iławska”.

Historia zabudowań ulicy Jasielskiej, leżących na zapleczu ulic 1 Maja i Wiejskiej oraz obiektów Zakładu Karnego, sięga przełomu XIX i XX wieku oraz budowy koszar artylerii. To wtedy wybudowano obiekty infrastruktury towarzyszącej, które zajęły obszar od dzisiejszej ulicy Jasielskiej aż po dzisiejsze ulice Wodną i Baczyńskiego. Na tym olbrzymim terenie, zamieszkiwanym dziś przez prawie 10 tysięcy osób, znalazły się budynki o różnym przeznaczeniu, w tym obiekty biurowe, sztabowe, magazynowe, składy amunicji, jadalnie, kuchnie, piekarnia a nawet pralnia.

Część terenu zlokalizowanego najbliżej samych koszar zajęły stajnie i mieszkania niższej kadry oficerskiej i pracowników cywilnych, które stanowiły zamkniętą całość urbanistyczną. Obiekty te przetrwały do dnia dzisiejszego. Obecnie znajdują się w nich mieszkania Iławskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Budynki te wraz z całą infrastrukturą wewnętrzną stanowią ciekawą pamiątkę po czasach wojskowej świetności Iławy. Nie tylko ze względu na samą lokalizację, ale też zachowa-



ne elementy architektury i wyposażenia, o czym mogli przekonać się uczestnicy wycieczki. Była ona bowiem niepowtarzalną okazją, by odwiedzić klatki schodowe, a nawet strych jednego z budynków.

W trakcie wycieczki można było usłyszeć o budowie koszar, latach wojskowej świetności miasta, wpływie na rozwój Iławy, a także o powojennej historii obiektów, które na przełomie stycznia i lutego 1945 roku zajęły wojska NKWD, tworząc w obiektach wojskowych więzienie i obóz przejściowy. Obecnie przy ulicy Jasielskiej trwają prace rewitalizacyjne. Co ciekawe, w trakcie wycieczki zaprezentowano uczestnikom kamienny nagrobek z okresu I wojny światowej, zabez-

pieczony dzień wcześniej i przekazany niezwłocznie do urzędu miasta. Nagrobek znajduje się w przyszłości na cmentarzu przy ulicy Wyszynskiego.

Wycieczka ulicą Jasielską – 22. wyprawa z cyklu „Historia jednej ulicy” – była ostatnią tegoroczną wycieczką organizowaną przez Michała Młotkę i Dariusza Paczkowskiego w ramach działań Internetowego Muzeum Iławy i zarazem pierwszą, organizowaną przez cyfrowe muzeum w ramach setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i włączoną w program oficjalnych ogólnopolskich obchodów rocznicy. Kolejne wycieczki, w zależności od warunków pogodowych, odbędą się w styczniu lub lutym 2018 roku.

Mamy kolejnych „Przyjaciół Jezioraka”

Kolejne grupy przedszkolaków wzięły udział w projekcie „Przyjaciel Jezioraka” – inicjatywie Portu Śródlądowego w Iławie, której celem jest zwiększenie wśród najmłodszych mieszkańców powiatu iławskiego świadomości dotyczącej Jezioraka i roli, jaką odgrywa on w życiu nas wszystkich.

Realizacja projektu rozpoczęła się w październiku tego roku. Od tego czasu udało się już spotkać z prawie połową tysięcy przedszkolaków z terenu powiatu iławskiego. – Odwiedziły nas już grupy z części iławskich przedszkoli – informuje Marta Kalinowska-Szczudło z portu. – W trakcie zajęć dzieci

poznały najważniejsze fakty związane z Jeziorakiem. Wszystko odbywało się w formie zabawy, a każde zajęcie kończył pokaz makiety Kanału Elbląskiego – dodaje.

W trakcie wszystkich spotkań dzieci dowiedziały się, że Jeziorak jest najdłuższym jeziorem w Polsce, a Wielka Żuława największą wyspą śródlądową w kraju. W trakcie zabawy poznały też nazwy innych wysp z obszaru Jezioraka, gatunki ptaków i ryb, a nawet dowiedziały się, kim był książkowy Pan Samochodzik. Części grup wyjaśniono też, w jaki sposób odczytuje się poziom wody na Jezioraku. Na zakończenie każdy przedszkolak otrzymał spe-

cialną odznakę „Przyjaciel Jezioraka”.

Zajęcia w ramach „Przyjaciela Jezioraka” prowadzą pracownicy portu z przygotowaniem pedagogicznym. Jak się okazuje, dzieci na swój sposób interesują się regionem i tym, co ich otacza. Potrafią wymienić gatunki zwierząt, zamieszkujących na terenie Parku Krajobrazowego Pojezierza Iławskiego. – Naszym najważniejszym zadaniem jest uzmysłwienie dzieciom, że o Jeziorak, a w zasadzie o wszystko, co mamy wokół siebie i co nas otacza, należy dbać – przyznaje Marta Kalinowska-Szczudło.

Port, poza obsługą żeglarzy i ruchu turystycznego w tej



Jedna z ostatnich grup biorących udział w projekcie „Przyjaciel Jezioraka”

części Jezioraka, od samego początku przykładą dużą wagę do edukacji mieszkańców powiatu iławskiego. Regularnie, samodzielnie lub we współpracy z innymi instytucjami, organizowane są na terenie portu otwarte spotkania, których celem

jest upowszechnianie wiedzy o Jezioraku i Parku Krajobrazowym Pojezierza Iławskiego. Po raz pierwszy jednak realizowane jest przedsięwzięcie wyłącznie dla najmłodszych mieszkańców powiatu.

Pracownicy portu czekają wciąż na zgłoszenia wszyst-

kich chętnych przedszkoli, z terenu całego powiatu, zarówno samorządowych, jak i prywatnych. Zajęcia „Przyjaciel Jezioraka” są, oczywiście, bezpłatne. Chętni mogą ustalać terminy zajęć pod numerem telefonu 602 744 083.

WYRWANI Z RZECZYWISTOŚCI - Rozdział IX

„W cieniu wojny”

Nasze szanse na ucieczkę ze Świnoujścia nie były nigdy większe jak w tamtej chwili. I co dalej, dokąd mamy się udać po ucieczce ze Świnoujścia? – Gorzej: Jak i gdzie to wszystko się zakończy? Nędzna ucieczka, ta cała okropna wojna? Czy będzie nam dane jeszcze raz zobaczyć naszą Ojczyznę? Takie pytania nie rodzą się w głowie w stanie ciągłego zagrożenia, czy strachu. Powstają lęki zupełnie innego kalibru. Lecz teraz, między obawami, a nadzieją w Świnoujściu i niepewnością nad losem mojego ojca, który przebywał w Niemieckich Oddziałach Obrony Terytorialnej w III Rzeszy – złe myśli ciężko było przegonić. Pojawiały się jak zjawy, bezkształtne inie do pojęcia, ale uparcie powstawały. Kiedy droga jest celem? Co to jest za droga, skąd dokąd prowadzi, gdzie jest jej początek, czy ma to w ogóle jakiś koniec?

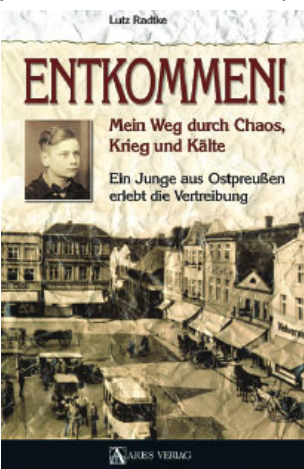
Dla mnie wszystko zaczęło się w Sopocie. W Sopocie, wtedy jak i obecnie bardzo znanym kąpielisku nad Zatoką Gdańską, położonym pomiędzy Gdańskiem a Gdynią, zwaną wówczas Gdingen. W Sopocie spędzaliśmy cudowne chwile z moją rodziną podczas wakacyjnych wypadów nad morze. Byliśmy tam dokładnie w sierpniu, ciepłym słonecznym miesiącu, w 1939 roku, niejako w przeddzień wojny. Tyle że jeszcze o tym nie wiedzieliśmy.

Sopot był wówczas tak łatwo dostępny. Należał bowiem do „Wolnego Miasta Gdańska”, który był wówczas niemiecką enklawą na polskim terytorium. Już sama droga do Gdańska była wystarczająco dziwna. Mogliśmy wprawdzie w Deutsch-Eylau bilet do Sopotu zdobyć, wsiąść do pociągu i ruszyć. Ale potem, krótko przed Tczewem, tuż przed przeprawą przez most nad Wisłą, wkroczyło wojsko na pierwszy plan. Nieznane nam mundury, kanciaste czapki wojskowe, broń – polscy żołnierze. Ja nigdy wcześniej nie widziałem innego wojska – to wywołało we mnie pewien niepokój. W podobnym nastroju byli też moi rodzice. Polskie

wojsko nie było bowiem czymś z czym mieliśmy styczność na co dzień, szczególnie gdy dookoła panował pokój. Wtedy był jeszcze rzeczywistość pokój. Jeszcze.

Zaciągnięto zasłony w przedziałach. Można było je odsunąć dopiero na pozwolenie. Lecz gdy pociąg powoli toczył się przez most nad Wisłą w polskim Tczewie, wyjrzałem zza zasłon zaciekawiony tym co się znajduje na zewnątrz. Stalowy turkot kół toczących się po szynach i zwrotnicach – no i żołnierze. Stali z bronią w rękę, bacznie obserwując pociąg, który przemieszczał się obok nich metr po metr. „Co to oznacza, czego oni od nas chcą?” „Mam nadzieję, że nie”, powiedział mój ojciec „jesteśmy w polskim korytarzu”. Polski korytarz. Twór Układu Wersalskiego. Polski korytarz dzielił Niemcy od Niemiec, Prusy Wschodnie od Rzeszy. Każdy kto chciał przedostać się z Berlina, Monachium czy Frankfurtu do Królewca, musiał przedostać się również przez Polskę. Nie było innej drogi. Najwyżej drogą wodną. Ale ta nie była wtedy tak popularna jak teraz inie odgrywała większej roli. Stan był sztuczny i nie do wytrzymania. „Polski korytarz pozostaje europejską beczką prochu”, tak tłumaczył d’Abernon, brytyjski ambasador w Berlinie, w styczniu 1926 roku. I miał rację. Korytarz ten stał się rzeczywistość beczką prochu. Lont tlił się już wtedy, gdy mój ojciec, moja mama i ja zmierzaliśmy do Sopotu. W sierpniu 1939 roku. Kiedy panował pokój. Sopot był dla mnie wielkim światem. Z zadbaną plażą, długim, pięknym spacerowym moło, sięgającym aż do Zatoki Gdańskiej, wraz z restauracjami i hotelami, przepiękną operą leśną na której występowały międzynarodowe gwiazdy i ogólną aurą prominentnego morskiego kurortu – dla mnie, ośmioletniego chłopca z małej wschodniopruskiej miejscowości, wszystko wywoływało ogromny zachwyt. To zdziwienie miało się pogłębić, choć nie miało już później nic wspólnego z zachwytem.

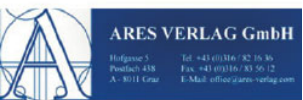
Leżeliśmy na plaży, tak jak i inne rodziny, polskie i niemieckie i rozkoszowaliśmy się promieniami słońca no i oczywiście samym morzem. Tak bynajmniej na zewnątrz to wyglądało, choć było zupełnie inaczej. Zbudowaliśmy zamek z piasku. Polska rodzina obok nas również zbudowała zamek, opalała się i leniwie rozmawiała. Nie cicho, a wręcz donośnie, i nie po polsku, a po niemiecku. Nie było zawsze poprawnie gramatycznie, ale głośno. Itak donośnie, że nie mogliśmy tego nie usłyszeć: „To nie potrwa już długo”, doszły do nas słowa z piaszczystej budowli tuż obok. „nasza dzielna armia jest już w Berlinie.” I: „Polska wy-



gra. Nie jesteśmy sami.” Rodzice przestraszyli się. „Max, słyszałeś to? Co to znaczy? Czy oni naprawdę mówili o wojnie? Tak po prostu? zapytała moja mama. Mój ojciec uspokoił ją: „Nie wyobrażam sobie tego. Polska Armia w Berlinie? To przesadne słowo, to tylko takie gadanie.” „Tak uważasz?” Mojej mamy to nie przekonało, jednak nie ciągnęła tematu. Zza zamku z piasku nie dochodziły już podobne słowa, a luźne rozmowy. Nie zwracano na nas już uwagi. Następnego dnia nie spotkaliśmy już tej rodziny. Pozostała konsternacja, która nałożyła się jak mgła na kolejne dni naszego pobytu w Sopocie. To miały być ostatnie beztroskie wakacje. cdn....

Tłumaczenie: Joanna Babecka

Wspomnienia pochodzą z książki „Ucieczka” (oryginalna nazwa „Entkommen”)



DYŻURY APTEK

STYCZEŃ 2018		
od 23 ⁰⁰ do 7 ⁰⁰ dnia następnego	1 stycznia	Apteka Sokrates, ul. Aleja Jana Pawła II 14, 14-200 Iława
	2 stycznia	Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, 14-200 Iława
	3 stycznia	Apteka „Panaceum”, ul. Gen. Wł. Andersa 2C, 14-200 Iława
	4 stycznia	Apteka „Staromiejska”, ul. Niepodległości 14, 14-200 Iława
	5 stycznia	Apteka Stabli, ul. Jana III Sobieskiego 51, 14-200 Iława
	6 stycznia	Apteka mgr Adam Justyn Cichoń, ul. Gen. Wł. Andersa 3, 14-200 Iława
	7 stycznia	Apteka Społeczna Na Kopernika Gr. Nowa Farmacja, ul. Kopernika 5A/1, 14-200 Iława
	8 stycznia	Apteka GEMINI, ul. Jana III Sobieskiego 45, 14-200 Iława
	9 stycznia	Apteka, ul. Okulickiego 1, 14-200 Iława
	10 stycznia	„Apteka Dyżurna”, ul. Niepodległości 10, 14-200 Iława
	11 stycznia	Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, 14-200 Iława
	12 stycznia	Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Królowej Jadwigi 6, 14-200 Iława
	13 stycznia	Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Królowej Jadwigi 6, 14-200 Iława
	14 stycznia	Apteka „Dla Ciebie”, ul. Skłodowskiej 25C, 14-200 Iława
	15 stycznia	Apteka „Eskulap”, ul. Grunwaldzka 1, 14-200 Iława
	16 stycznia	Apteka „Lipowy Dwór”, ul. Dąbrowskiego 46B/1A, 14-200 Iława
	17 stycznia	Apteka Stabli, ul. Jana III Sobieskiego 51, 14-200 Iława
	18 stycznia	Apteka Sokrates, ul. Aleja Jana Pawła II 14, 14-200 Iława
	19 stycznia	Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, 14-200 Iława
	20 stycznia	Apteka „Panaceum”, ul. Gen. Wł. Andersa 2C, 14-200 Iława
	21 stycznia	Apteka „Staromiejska”, ul. Niepodległości 14, 14-200 Iława
	22 stycznia	Apteka Stabli, ul. Jana III Sobieskiego 51, 14-200 Iława
	23 stycznia	Apteka mgr Adam Justyn Cichoń, ul. Gen. Wł. Andersa 3, 14-200 Iława
	24 stycznia	Apteka Społeczna Na Kopernika Gr. Nowa Farmacja, ul. Kopernika 5A/1, 14-200 Iława
	25 stycznia	Apteka GEMINI, ul. Jana III Sobieskiego 45, 14-200 Iława
	26 stycznia	Apteka, ul. Okulickiego 1, 14-200 Iława
	27 stycznia	„Apteka Dyżurna”, ul. Niepodległości 10, 14-200 Iława
	28 stycznia	Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, 14-200 Iława
	29 stycznia	Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Królowej Jadwigi 6, 14-200 Iława
	30 stycznia	Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Królowej Jadwigi 6, 14-200 Iława
	31 stycznia	Apteka „Dla Ciebie”, ul. Skłodowskiej 25C, 14-200 Iława

DYŻURY APTEK

Lp.	Nazwa i adres apteki	Telefon	Godziny pracy, dyżury		
			poniedziałek- piątek	sobota	niedziela i święta (pełnienie dyżuru)
MIASTO IŁAWA					
1	Apteka ul. Okulickiego 1, 14-200 Iława	89/649-23-45	8:00-19:00	8:00-14:00	nieczynna
2	„APTEKA DYŻURNA” ul. Niepodległości 10, 14-200 Iława	89/648-26-88	8:00-20:00	8:00-15:00	nieczynna
3	„APTEKA DYŻURNA” ul. Kopernika 6, 14-200 Iława	89/644-82-60	8:00-20:00 ZAWIESZONA DZIAŁALNOŚĆ	8:00-15:00 ZAWIESZO NA DZIAŁALNO ŚĆ	nieczynna
4	Apteka „DBAM O ZDROWIE” ul. Królowej Jadwigi 6, lok. B 0.02, 14-200 Iława	736897582	8:00-21:00	8:00-21:00	niedziela: 10:00-19:00 święta: nieczynna
5	Apteka „DBAM O ZDROWIE” ul. Wyszyńskiego 33, 14-200 Iława	736897583	7:30-21:30	7:30-21:30	niedziela: 8:00-20:00 święta: nieczynna
6	Apteka „DLA CIEBIE” ul. Skłodowskiej 25C, 14-200 Iława	89/694-22-11	8:00-20:00	8:00-20:00	niedziela: 10:00-18:00 święta: nieczynna
7	Apteka „ESKULAP” ul. Grunwaldzka 1, 14-200 Iława	89/648-23-34	8:00-20:00	8:00-15:00	nieczynna
8	Apteka „LIPOWY DWÓR” ul. Dąbrowskiego 46B/1A, 14-200 Iława	89/642-01-54	8:00-20:00	9:00-14:00	nieczynna
9	Apteka „MANDRAGORA” ul. Skłodowskiej 24A, 14-200 Iława	89/649-24-04	8:00-18:00	nieczynna	nieczynna
10	Apteka SOKRATES ul. Aleja Jana Pawła II 14, 14-200 Iława	89/333-00-34	8:00-19:00	9:00-14:00	nieczynna
11	Apteka „NOVA” ul. Kopernika 3/4A, 14-200 Iława	89/648-83-81	7:00-23:00	7:00-23:00	7:00-23:00
12	Apteka „NOVA” ul. Wiejska 5, 14-200 Iława	89/644-30-50	8:00-20:00	8:00-15:00	nieczynna
13	Apteka „PANACEUM” ul. Gen. Wł. Andersa 2C, 14-200 Iława	89/648-70-96	8:00-20:00	8:00-14:00	nieczynna
14	Apteka „STAROMIEJSKA” ul. Niepodległości 14, 14-200 Iława	89/648-58-22	8:00-20:00	8:00-14:00	nieczynna
15	Apteka STABIL ul. Jana III Sobieskiego 51, 14-200 Iława	89/6443025	8:00-18:00	9:00-13:00	nieczynna
16	Apteka mgr Adam Justyn Cichoń ul. Gen. Wł. Andersa 3, 14-200 Iława	89/6486036	7:00-22:00	7:00-22:00	7:00-22:00
17	Apteka Społeczna Na Kopernika Grupa Nowa Farmacja, ul. Kopernika 5A, 14-200 Iława	89/6423068	7:30-20:00	8:00-16:00	nieczynna
18	Apteka GEMINI, ul. Jana III Sobieskiego 45, 14-200 Iława	89/6486345	8:00-20:00	9:00-18:00	nieczynna
GMINA IŁAWA					
19	„APTEKA dr n. farm. Tomasz Dębowski” 14-241 Ząbrowo 43A	89/648-11-11	pon., wt., czw., 08:00-16:00 śr., pt. 8:00-15:00	nieczynna	nieczynna
MIASTO LUBAWA					
20	„APTEKA ARNIKA” ul. Rynek 20, 14-260 Lubawa	89/648-21-08	8:00-22:00	8:00-22:00	8:00-22:00
21	Apteka „GRUNWALDZKA” ul. Grunwaldzka 2, 14-260 Lubawa	89/645-39-11	8:00-20:00	8:00-14:00	nieczynne
22	Apteka „GRUNWALDZKA 1” ul. Kopernika 3, 14-260 Lubawa	89/648-26-55	8:00-20:00	8:00-15:00	niedziela: 10:00-16:00 święta: nieczynna
23	Apteka „REMEDIUM” ul. Rzepnikowskiego 20, 14-260 Lubawa	89/645-32-29	7:30-18:00	nieczynna	nieczynna
24	Apteka „Dla Ciebie” ul. Rynek 6/22, 14-260 Lubawa	89/500-00-66	8:00-20:00	8:00-14:00	nieczynna
MIASTO KISIELICE					
25	Apteka „NA ROZDROŻU” ul. Jagiellońska 7, 14-220 Kisielice	55/275-60-51	8:00-19:00	8:00-14:00	nieczynna
26	Apteka „WITAMINKA” ul. Sienkiewicza 34, 14-220 Kisielice	55/275-63-44	8:00-18:00	8:30-13:00	nieczynna
MIASTO SUSZ					
27	Apteka „HUBERTUS” ul. Słowiańska 21/3, 14-240 Susz	55/278-60-27	8:00-17:00	8:30-12:30	nieczynna
28	Apteka „W PRZYCHODNI” ul. Wybickiego 9, 14-240 Susz	55/278-60-30 55/275-60-51	8:00-18:00	8:00-12:00	nieczynna
29	Apteka „STAROMIEJSKA” ul. Stare Miasto 6, 14-240 Susz	535-958-755	8:00-20:00	8:00-15:00	nieczynna
30	„APTEKA DLA CIEBIE” ul. Piłzowa 2, 14-240 Susz	55/307-05-55	8:00-18:00	8:00-14:00	nieczynna
MIASTO ZALEWO					
31	Apteka „ARNIKA” ul. 29 Stycznia 18A, 14-230 Zalewo	89/758-86-54	8:00-17:00	8:00-13:00	nieczynna
32	Apteka „BŁĘKITNA” ul. Częstochowska 13, 14-230 Zalewo	89/758-82-52	8:00-17:00	8:00-15:00	nieczynna

Firma Czajkowskich nagrodzona przez Państwową Inspekcję Pracy



O ogromnym sukcesie może mówić Firma Szkoleniowo-Usługowa Mieczysława Czajkowskiego ze Smolnik. Została bowiem laureatem konkursu „Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej”, zajmując 3 miejsce w województwie. Gratulujemy!

Konkurs zorganizował Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Pracy w Olsztynie. Adresowany był do pracodawców z województwa warmińsko-mazurskiego, a były to duże przedsiębiorstwa z miast całego regionu, m.in. Elbląga, Olsztyna i Elku. W tym gronie znalazła się firma ze Smolnik w Gminie Iława.

Założeniem konkursu było promowanie najlepszych praktyk w zakresie poprawy warunków bezpieczeń-

stwa pracy, ma również inspirować pracodawców do podejmowania działań, by eliminować istniejące w ich zakładach zagrożenia.

Właściciel firmy rodzinnej Mieczysław Czajkowski nie ma wątpliwości, czyją zasługą jest nagroda...

— To wyróżnienie to zasługa wszystkich pracowników Firmy, którym bardzo dziękuję za ofiarność i zaangażowanie w pracy - mówi Mieczysław Czajkowski. — Jest mi tym bardziej miło, że za sprawy BHP w firmie odpowiedzialny jest Bartosz Czajkowski, mój najmłodszy syn, który niedawno uzyskał tytuł inżyniera.

Firma Szkoleniowo-Usługowa Mieczysława Czajkowskiego przeprowadza terminowo szkolenia w dziedzinie BHP i badania lekarskie pracowników. Ponadto szkole-



Mieczysław Czajkowski (z lewej strony) przyjął dyplom za zajęcie III miejsca w konkursie z rąk Marka Wójcika, Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie

nicy mają odpowiednie uprawnienia i kwalifikacje, obiekty i pomieszczenia pracy są odpowiednio przy-

stosowane do wykonywanej działalności. W firmie Czajkowskich zapewnia się także pomieszczenia higie-

niczno-sanitarne, które są prawidłowo wyposażone. Ośrodek prowadzi kontrole okresowe w zakresie speł-

niania wymagań bhp przez maszyny: spawarki, wózki widłowe, koparko-ladowarki są poddawane regularnym przeglądom.

W zakładzie w latach 2010-2017 nie odnotowano wypadków przy pracy. Te i inne ważne aspekty prowadzenia działalności zdecydowały o tym, że firmę wyróżniono. Nagroda jest szczególnie cenna, gdyż jak wiadomo, Państwowa Inspekcja Pracy najczęściej nagradza firmy za ich działalność.

FIRMA SZKOLENIOWO-USŁUGOWA
Mieczysław Czajkowski
Smolniki 13, 14-202 Iława

- tel/fax 89 641 30 60
- kontakt@kursyszkolenia.eu
- www.kursyszkolenia.eu
- www.kursykoparki.eu

Ukraińcy na kursie u Czajkowskich

Kolejni goście z zagranicy uczestniczą w kursie spawacza w Firmie Szkoleniowo-Usługowej Mieczysława Czajkowskiego ze Smolnik.

Tym razem przyjechało dwóch młodych mężczyzn z Ukrainy. W trwającym kursie uczestniczy także jedna kobieta, Polka. Roman Borukh i Ruslan Lytvynenko - to panowie, którzy przyjechali do Smolnik, by odbyć kurs spawacza. Pan Roman ma 31 lat i na kursie u Czajkowskich jest już po raz drugi. Ruslan przyjechał trochę za jego namową. Dopiero wkracza w dorosłe zawodowe życie, bo ma 20 lat. Certyfikaty zdobyte w firmie ze Smolnik otwierają wiele drzwi. Przekonał się już o tym pan Roman.

Nie ma problemu z uzyskaniem pracy spawacza po

kursach w tej firmie - mówi. — Poza tym panuje tu naprawdę dobra atmosfera, jest dużo zajęć praktycznych i można się nauczyć porządku spawania. A spawaczy potrzebują w każdej części świata.

Ruslanowi też się podoba w Smolnikach, ale też w Iławie, gdzie podczas kursu mieszka.

Pani Monika Ziółkowska z Jamielnika koło Lidzbarka też zapisała się na kurs spawania. Na co dzień zajmuje się domem, dziećmi i uwaga... wspólnie z mężem lubi spawać. Najpierw tylko się przyglądała, bo mąż zajmuje się spawaniem w każdej wolnej chwili. Trochę próbowała sama, ale w końcu, trochę za namową małżonka, postanowiła zapisać się na kurs. Nie chwaliła się tym rodzinie ani znajomym. Chce im o tym

opowiedzieć już po kursie, żeby była niespodzianka.

- Jest tak jak sobie wyobrażałam - mówi. — Zajęcia są ciekawe, instruktorzy wszystko dokładnie tłumaczą, czuję się komfortowo. Liczę, że zdam egzamin bez żadnych komplikacji - śmieje się.

U Czajkowskich nie odbywają się tylko typowo komercyjne kursy.

Przypomnijmy, w piątek 8 września w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie została podpisana umowa między zarządem województwa i Firmą Szkoleniowo-Usługową Mieczysława Czajkowskiego ze Smolnik, o dofinansowanie projektu unijnego, z którego skorzystają uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku, w powiecie nowomiejskim.

W ramach projektu „Stawiamy na lepsze jutro”, bo



Roman Borukh i Ruslan Lytvynenko przyjechali, by odbyć kurs spawacza Fot. Magdalena Rogaty

o nim mowa, uczniowie będą szkolić się z zawodów: spawacz, kierowca wózka jezdniowego i operator koparko-ladowarki. Są to aktualnie bardzo popularne i perspektywiczne zawody dla młodych ludzi, o czym wie kadra szkół zawodowych. Realizowany przez firmę Czajkowskich pro-

jekt unijny rozwija kształcenie i szkolenie zawodowe wśród młodzieży z naszego regionu.

Jak doszło do przyznania dotacji i podpisania umowy? Firma ze Smolnik złożyła odpowiedni wniosek do Urzędu Marszałkowskiego i ubiegała się o tę dotację, działając



Pani Monika Ziółkowska marzyła, by nauczyć się fachowo spawać. Swoje pragnienie zrealizowała w firmie Czajkowskich

w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym w Nowym Mieście Lubawskim. Firma Czajkowskich jest w trakcie realizacji dwóch podobnych projektów unijnych - w Zespole Szkół im. Bohaterów Września 1939 roku w Iławie oraz Zespole Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Iławie.

ZASADY ŻYWIENIA W NIEDOCZYNNOŚCI

TARCZYCY



EPIDEMIOLOGIA CHORÓB TARCZYCY

Choroby tarczycy dotyczą szerokiego grona osób w naszym kraju, co czwarta boryka się z tym problemem. Mogą objawiać się one w różny sposób. Pierwszy z możliwych to nadmierna lub niedostateczna produkcja hormonów – mówimy wówczas o nadczynności lub niedoczynności tarczycy. Drugi – powiększenie tarczycy diagnozowane podczas badania ultrasonograficznego (USG). Trzeci objaw to obecność guzków, gdzie w zdrowej tkance gruczołu pojawiają się ogniska nieprawidłowo zbudowanej tkanki o charakterze łagodnym lub rzadziej złośliwym. W przypadku powiększenia całego gruczołu oraz występowania guzków wprowadza się pojęcie wola guzkowego i wola mięsistego. Czwartym objawem chorobowym jest zapalenie tarczycy.

Niedoczynność tarczycy jest jedną z najczęstszych patologii chorobowych, dotyczy ona blisko 10% populacji i występuje 5-krotnie częściej u kobiet niż u mężczyzn, a zachorowalność rośnie wraz z wiekiem. Niedoczynność tarczycy definiuje się jako stan spowodowany niedoborem hormonów tarczycy lub bardzo rzadko odpornością na ich działanie na poziomie komórkowym. Może mieć charakter wrodzony lub nabyty. Wśród powodów nabytej niedoczynności tarczycy wymienia się: stany zapalne uwarunkowane autoimmunologicznie, np. choroba Hashimoto, choroby przysadki mózgowej lub podwzgórza, urazy tarczycy, napromieniowanie zewnętrzne szyi, blokujące działanie wybranych leków, niedobór oraz nadmiar jodu. Objawy niedoczynności tarczycy są bardzo zróżnicowane i zależą od wielu czynników, np. przyczyny, czasu trwania i dynamiki rozwoju choroby. Należą do nich m.in. suchota skóry (zwłaszcza na łokciach i kolanach), wypadanie włosów i brwi, obrzęki dłoni, twarzy i powiek, bledaść, zmniejszona potliwość, zmniejszenie koncentracji, pamięci, intelektu, senność, spowolnienie mowy, depresja, zwiększenie masy ciała, zaparcia i wzdęcia. U kobiet mogą wystąpić zaburzenia cyklu menstruacyjnego i płodności, a u mężczyzn zaburzenia czynności seksualnych. Należy zaznaczyć, że niedoczynność tarczycy u kobiet utrudnia im zajście w ciążę, u ciężarnych natomiast może przyczynić się do poronień, przedwczesnych porodów, wad rozwojowych płodu. Nieleczona niedoczynność tarczycy u dzieci może prowadzić do gorszego rozwoju umysłowego, a u osób starszych – zmian otyłościowych.

Rola tarczycy polega na wytwarzaniu hormonów typu trójdotyronina (T3), tetrajodotyronina (T4) oraz kalcytonina, które odpowiadają za prawidłową pracę komórek w całym organizmie oraz regulację stężenia wapnia we krwi przez kierowanie go do kości. Wydzielnicza funkcja tarczycy regu-

lowana jest przez część mózgu nazywaną podwzgórzem, która produkuje hormon tyreotropowy (TSH), działający bezpośrednio na tarczycę.

Diagnostyka chorób tarczycy opiera się na wykonaniu badań poziomu stężenia TSH we krwi, stężenia hormonów tarczycy, czyli fT3 i fT4, oznaczenia przeciwciał przeciw-tarczycowych anty-TPO oraz anty-Tg, USG tarczycy, które umożliwia wykrycie guzków czy wola. W razie konieczności przeprowadzone może być też badanie scyntygraficzne gruczołu tarczycowego oraz biopsji cienkoigłowej.

ZALECENIA ŻYWIENIOWE W NIEDOCZYNNOŚCI TARCZYCY

Podstawową metodą leczenia chorych na niedoczynność tarczycy jest podawanie hormonów tarczycy. Niewątpliwie w zwalczaniu tej choroby istotne jest prawidłowe odżywianie, tym bardziej, że chorobie tej towarzyszy często nadmierny przyrost masy ciała oraz zaburzenia lipidowe (nieodpowiednie stężenie frakcji LDL i HDL cholesterolu i trójglicerydów).

Dieta powinna być urozmaicona i zbilansowana

Osobom z nadwagą i otyłością zaleca się obniżenie masy ciała. Wartość energetyczną całodziennego pożywienia redukuje się o 500 do 1000 kcal, co powoduje spadek masy ciała o 0,5 do 1 kg w ciągu tygodnia. Stopniowe obniżanie masy ciała chroni przed niedoborami pokarmowymi oraz tzw. efektem jo-jo i pomaga we wdrażaniu prawidłowych nawyków żywieniowych.

Doskonałym źródłem energii są węglowodany złożone, dlatego wskazane jest spożywanie produktów pełnoziarnistych typu kasze, ryż brązowy i dziki, razowe makarony, ciemne pieczywo, płatki i otręby zbożowe. Stanowią one też źródło błonnika pokarmowego, który przyspiesza trawienie pokarmu, daje uczucie sytości, wiąże i wspomaga usuwanie substancji toksycznych oraz nadmiaru cholesterolu z organizmu. Ziarna zbóż oraz ich przetwory są też bogate w witaminy z grupy B, żelazo, magnez, cynk, miedź, które regulują pracę tarczycy.

Warzywa powinny być podstawą każdego posiłku, mogą też stanowić formę przekąski. Należy sięgać po warzywa o różnych barwach, tj. zielone, czerwone, żółte, pomarańczowe. Stanowią one źródło błonnika, przeciwutleniaczy i witamin. Najlepiej spożywać je w postaci surowej lub gotowanej na parze.

Owoce stanowią, podobnie jak warzywa, stały składnik codziennej diety, jednak nie mogą być spożywane w dużych ilościach, ponieważ cechuje je wysoka zawartość cukrów pro-

stych. Powstrzymujemy się od konsumpcji owoców wieczorami. Należy zjadać owoce wraz ze skórką. Dorosły człowiek powinien spożywać nawet 750 g warzyw i owoców dziennie – w proporcji 3:1.

Dobrym źródłem białka jest mleko i jego przetwory – jogurty, kefir, maślanki, twarogi, sery. Najlepiej wybierać te o obniżonej zawartości tłuszczu. Niewskazane jest spożywanie serów podpuszczkowych, jogurtu greckiego, sera topionego, fety czy pleśniowego, dosładzanych deserów mlecznych i jogurtów.

Mięso, ryby i jaja również stanowią źródło białka i tłuszczu zwierzęcego. Warto wybierać chude gatunki mięs takie jak kurczak, indyk, cielęcina, chuda wołowina, ograniczyć należy natomiast spożycie wieprzowiny, baraniny, jagnięciny i takich produktów jak kabanosy, salcesony, pasztety, boczek, salami, metka itp. Mięso stanowi też źródło żelaza, cynku, miedzi, fosforu, siarki, witamin A, D, K i B₁₂ oraz cholesterolu.

Ryby w przeciwieństwie do mięsa wybieramy z gatunków tłustych, np. łosoś, makrela, tuńczyk, śledź, pstrąg tęczowy, stanowiących źródło niezbędnych wielonienasyconych kwasów tłuszczowych omega-3. Powinny znaleźć się w naszym tygodniowym menu co najmniej dwa razy.

W chorobach tarczycy należy ograniczyć spożycie nasion roślin strączkowych, takich jak bób, soczewica, ciecierzycza, groch, fasola, soja, ponieważ zawierają one substancje ograniczające wykorzystanie hormonów tarczycy, mimo że stanowią one dobre źródło białka roślinnego.

Tłuszcz powinien pochodzić ze źródeł roślinnych, takich jak orzechy, nasiona, oliwki i awokado, które dostarczają też błonnika, witamin i soli mineralnych. Należy jednak limitować ich spożycie, ze względu na dużą kaloryczność – garść orzechów włoskich (30 g) to 200 kcal.

Jaja są źródłem białka wzorcowego, zawierającego komplet aminokwasów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Są też źródłem siarki, żelaza, fosforu, witamin A, D, E, K i B. Niestety jedno żółtko dostarcza nam 265 mg cholesterolu, gdzie zalecane dzienne spożycie to 300 mg, dlatego też dozwolona liczba jaj to 2-3 sztuki w tygodniu.

Słodycze nie wnoszą do naszego organizmu cennych składników odżywczych, są źródłem tzw. pustych kalorii, dlatego należy je ograniczać, alternatywą mogą być suszone owoce.

Sól, choć jodowana, nie powinna stanowić bazy tego cennego dla tarczycy składnika. Według zaleceń dzienne spożycie soli nie powinno przekraczać 5 g, czyli 1 łyżeczki do herbaty. Dobrym źródłem jodu są ryby, skorupiaki morskie, otręby.

Selen niezbędny jest do aktywowania hormonów tarczycy. Zasobne w ten mikroelement są ryby i owoce morza oraz orzechy brazylijskie.

Osoby, u których rozwinęło się czy stwierdzono niedobór jodu, powinny znacznie ograniczyć spożycie warzyw kapustnych (kalafiora, brokułów, jarmużu, kalarepy), gdyż zawierają one związki chemiczne (tioglikozydy) o cechach wolotwórczych. Negatywny wpływ wykazuje też soja, rzepa, brukiew, których składniki chemiczne mogą hamować syntezę hormonów tarczycy. Stężenie tych związków maleje w trakcie gotowania, rozdrabniania i mrożenia.

Zalecana liczba posiłków

Zaleca się spożywanie 4-5 posiłków i stosowanie 3, 4 godzinnych przerw między nimi. Najpóźniej godzinę od pobudki należy zjeść pierwsze śniadanie, a kolację na 2-3 godziny przed snem. Posiłki należy spożywać powoli i spokojnie, dokładnie je przeżuwać.

Zalecane techniki kulinarne

Najlepsze sposoby przygotowywania posiłków to gotowanie na parze lub w niewielkiej ilości wody, pieczenie w piekarniku w naczyniu żaroodpornym lub w folii czy też grillowanie. Należy wyeliminować smażenie, można ewentualnie smażyć beztłuszczowo lub krótko obsmażyć przed duszeniem.



mgr inż. Justyna Dobrzańska-Migdał
biotechnolog, specjalista ds. dietytyki i doradztwa żywieniowego

Ciekawy pomysł na prezent i zdrowie nie tylko na święta, od Zielarni Warmińskiej z Iławy

Rozmowa z Marcinem i Agnieszką, właścicielami Zielarni Warmińskiej przy ul. Kopernika 3/5a w Iławie

Goszcząc w progach Zielarni Warmińskiej mamy wrażenie, że na tej niewielkiej, przytulnej powierzchni kryje się prawdziwe bogactwo smaków i aromatów. Co odróżnia państwa sklep od innych z podobnym asortymentem?

– Nasza oferta skupia się przede wszystkim na wysokiej jakości naturalnych organicznych kosmetykach, medycynie naturalnej oraz suplementach diety. Jesteśmy jedną z nielicznych zielarni, która oprócz najbogatszej w mieście oferty ekologicznych kosmetyków (Babci Agafii, Dr. Konopka czy serii Planeta Organica), oferuje całą gamę zdrowej żywności, ziół, leków. Wszystkie produkty zostały wcześniej przebadane dermatologicznie pod kątem skuteczności, ale warto zaznaczyć, że ich pozytywny wpływ na organizm jest kwestią indywidualną. Nasz sklep prowadzimy z powołania – dodaje pani Agnieszka, która jest z wykształcenia i zamiłowania biologiem – z przyjemnością udzielamy fachowej porady, jesteśmy otwarci na nietypowe zamówienia. Istotne jest dla nas, aby klient był w pełni usatysfakcjonowany, dlatego serdecznie zapraszamy do kontaktu.

ŚWIĄTECZNE PORZĄDKI I WYPIEKI BEZ CHEMII

– Polecamy Państwu nasze ekologiczne i świeżo zmielone maki z młyna w promocyjnych cenach, dzięki czemu wypieki świąteczne będą jeszcze smaczniejsze i zyskają na nowej jakości. Mamy w swojej ofercie szeroki wybór bakalii, a także ksylitol, mleko kokosowe, sól himalajską a wszystko korzystnie cenowo – mówi pan Marcin. Podczas wytwarzania domowych potraw warto sięgnąć po naturalne przyprawy bez chemii i polepszaczy. U nas znajdują państwo szeroki wybór przypraw i ziół. Świąteczne sprzątanie bez żrących substancji chemicznych także jest możliwe, mamy do wyboru środki na bazie naturalnych kwasów owocowych czy na bazie sody oczyszczonej – doskonale usuwają one zabrudzenia, dzięki czemu unikamy wdychania szkodliwych substancji, a przy okazji dbamy o skórę rąk – radzi pani Agnieszka.

DLA ZDROWIA I URODY

W sklepie znajdują Państwo szeroki wybór kosmetyków naturalnych, kremów do twa-



rzy, rąk, balsamów do ciała, mydeł antyalergicznym. Polecamy farby do włosów nie zawierające amoniaku i sztucznych barwników. Wzbogacone są one składnikami naturalnymi pomagającymi utrzymać włosy w doskonałej kondycji. Farby pokrywają również siwe włosy.



dodatków, a także zióła. Korzystamy z dobrodziejstw natury bez konieczności sięgania po sztuczne i mające wiele negatywnych skutków preparaty medyczne. W naszym sklepie zielarsko-medycznym łączymy wiedzę o produkcie z wiedzą o dolegliwościach klientów i staramy się zaoferować skuteczny preparat w dobrej cenie. Wielu naszych klientów zauważa pozytywny wpływ suplementacji ziół w profilaktyce, jak również w trakcie leczenia. Staramy się dzielić naszą wiedzę i uświadamiać klientów, że równie istotna dla naszego organizmu jest zdrowa żywność, co wspomaganie go naturalnymi suplementami diety, które dostarczają organizmowi potrzebnych witamin oraz mikro- i makro elementów – jakże niezbędnych w celu pokonania choroby czy wzmocnienia organizmu. Na szczęście coraz więcej klientów sklepów zielarskich rozumie, że trzeba działać na wielu poziomach. Dlatego Zielarnia Warmińska jako sklep z ekologiczną żywnością stawia na produkty świeże i certyfikowane, naszym głównym celem jest służba zdrowiu.

PODARUJ BLISKIM ZDROWIE NA GWIAZDKĘ LUB INNĄ OKAZJĘ

Pomożemy Państwu w wyborze prezentu dla mamy, taty, babci, dziadka, żony, męża a nawet dla teściowej :-). Dzięki szerokiej gamie produktów jesteśmy w stanie wybrać prezent dla każdego. Na Państwa życzenie ładnie go zapakujemy. Przygotujemy dla Państwa nie tylko ładne, ale i zdrowe upominki dla najbliższych.

Zapraszamy na naszą stronę na Facebooku Zielarnia Warmińska Iława, oraz do naszego sklepu internetowego www.zielarniapolaski.pl, w którym asortyment jest stale powiększany.

Zapraszamy do sklepu stacjonarnego w godzinach: poniedziałek-piątek: 10-17, sobota: 10-14

IŁAWA
UL. KOPERNIKA 3/5A
793 723 753

NATURALNA PROFILAKTYKA ZDROWIA

Dla wzmocnienia odporności jesienią i zimą polecamy Państwu czysty sok z aloesu, soki z aceroli lub czarnego bzu oraz suplementy diety bez chemicznych



FORTUNA

PUNKT PRZYJMOWANIA ZAKŁADÓW

ul. Wyszyńskiego 28A, Ława



Fortuna posiada zezwolenie MF na urządzanie zakładów wzajemnych. Udział w nielegalnych grach hazardowych może stanowić naruszenie przepisów. Hazard powoduje wiele ryzyk, w tym ryzyko uzależnienia i ryzyko utraty środków finansowych.

PCK — organizacja gotowa nieść pomoc zawsze

Pozostając przy świątecznym akcencie zaprezentuje się Polski Czerwony Krzyż – najstarsza organizacja pozarządowa w Polsce działająca od 27 kwietnia 1919 roku. Jest członkiem Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca.

„Wszyscy mogą w ten czy inny sposób, każdy w swej dziedzinie i w miarę swych sił, przyczynić się w jakimś stopniu do [...] szlachetnego dzieła.” – Henry Dunant-

Założycielem i twórcą ruchu Czerwonego Krzyża jest Henry Dunant (1828-1910), kupiec szwajcarski z Genewy, pierwszy laureat pokojowej Nagrody Nobla (1901).



W 1859 r., w drodze na spotkanie z cesarzem, przejeżdża koło włoskiego miasteczka Solferino, gdzie dogorywa najkrwawsza w ówczesnej Europie (obok bitwy pod Waterloo) – bitwa pod Solferino, stoczona między armią austriacką a sprzymierzonymi siłami francusko-włoskimi. Liczba ofiar przekracza 40 000. Obok ciał zabitych, których nikt nie zbiera z pola walki, umierają w męczarniach tysiące rannych żołnierzy. Niewielkie i źle zorganizowane wojskowe służby medyczne są bezradne wobec ogromu nieszczęścia.

Dunant, choć nie ma żadnego przygotowania medycznego, stara się pomóc rannym i umierającym. Przerazające doświadczenia nie dają mu spokoju i po dwóch latach pisze książkę „Wspomnienie Solferino”,

gdzie proponuje powołanie we wszystkich krajach stowarzyszeń pomocy, których przeszkoleni wolontariusze mogliby nieść ratunek ran-nym na polu walki. Aby wolontariusze byli bezpieczni, muszą się wyróżniać przy pomocy znaku, powszechnie uznanego przez wszystkie strony konfliktu i dającego status pełnej neutralności. Tak rodzi się idea Czerwonego Krzyża.

W Polsce organizacja powstała po odzyskaniu niepodległości w 1919 roku jako Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. 18 stycznia tego roku, z inicjatywy Stowarzyszenia Samarytanin Polski, zwołano naradę wszystkich istniejących na

PCK jako organizacja, której na sercu leży dobro człowieka, wie że jego istotnym elementem czy nawet warunkiem jest zdrowie. Każdy z nas z resztą podświadomie czuje, że zdrowie to najważniejsza rzecz w życiu. Niestety nie jest to aż tak oczywiste, gdy się ma naście lat. Dlatego promocja zdrowia, czy też, jak kiedyś się mówiło, oświata zdrowotna, stanowi istotny element działań podejmowanych przez grupy młodzieżowe PCK, ale przede wszystkim adresowanych do dzieci i młodzieży. Zakres i charakter tych działań może być bardzo szeroki i różnorodny. Równie ważną rzeczą dla osób działających w PCK, oprócz zdolności organizacyjnych, pomysłowości i zapału posiadanie właściwej, pełnej wiedzy na ten temat.

Oddział Rejonowy PCK w Iławie mieści się przy ul. Obrońców Westerplatte 5. Jego główne działania to:

- uczestniczenie w akcjach pomocy społecznej,
- propagowanie i organizowanie ruchu honorowego krwiodawstwa,
- przysposobienie sanitarne,
- szerzenie oświaty zdrowotnej,
- wychowywanie młodzieży w duchu humanitarnym.

Rokrocznych Działań Iławskiego Oddziału PCK nie sposób zliczyć. Wszystkie zmierzają do tego aby zminimalizować ludzkie cierpienie. To przede wszystkim różnego rodzaju zbiórki odzieży, żywności i innych dóbr. To szkolenia, zajęcia profilaktyczne dla dzieci i młodzieży. Ponadto zabezpieczanie imprez, organizowanie konkursów, imprez propagujących zdrowy tryb życia i troskę o higienę.

Masz coś zbędnego w szafie, oddaj to na szczytny cel

PCK przy użyciu kontenerów odzieżowych (w powiecie iławskim jest ich ok. 100) prowadzi akcję pozyskiwania tekstyliów, które są częściowo potrzebującym, a częściowo



odsprzedawane. Środki finansowe przeznaczone są cele statutowe PCK, w tym wsparcie osób potrzebujących z terenu, na którym ustawiono czerwonokrzyżskie pojemniki.

Dochód ze sprzedaży tekstyliów przekazywany jest także na dożywianie głodnych dzieci, poprawę życia najbardziej potrzebujących rodzin oraz tworzenie miejsc pomocy dla osób potrzebujących. Ze środków pozyskiwanych z tekstyliów fundowane są również m.in. rowery dla osób niepełnosprawnych.

Honorowe krwiodawstwo

Szeroką działalność prowadzi PCK w dziedzinie honorowego krwiodawstwa. Zadania realizuje głównie za pośrednictwem klubów HDK PCK. Około 500. 000 osób bezpłatnie oddaje co roku ponad 400. 000 litrów krwi.

SIM - skrót oznacza Społeczny Instruktor Młodzieżowy i nierozdzielnie występuje ze skrótem PCK. I tylko taka forma SIM PCK jest poprawna prawnie. SIM'em jest wolontariusz, dobrowolnie działający na rzecz lokalnej społeczności, którym może zostać każdy, kto tego chce. Aczkolwiek wymagane od niego jest, aby był kreatywny oraz zdolny do pracy w grupie.

Czym się zajmuje SIM PCK? Zadania są różne, jest to ściśle zależne od

macierzystej grupy SIM. Począwszy od akcji wolontariatu, polegających na pozyskiwaniu środków na rzecz biedniejszej ludności regionu. Przechodząc do promowania PCK przez różnego rodzaju typu akcje wśród przedszkolaków (projekt „Wiewiórka”) gimnazjalistów oraz licealistów (projekt „Gorączka złota”). Ponadto zadaniem grupy może być także koordynowanie akcji HDK czy urządzanie pogadanek z młodzieżą o podstawach pierwszej pomocy. Dopełnieniem tego obrazu są jeszcze happeningi oraz promowanie zdrowego stylu życia. Ogólnie rzecz mówiąc bardzo szeroki wachlarz wyboru.

Godni Naśladowania

14 czerwca br. w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie spotkali się przedstawiciele organizacji pozarządowych, działacze społeczni, animatorzy i samorządowcy nagrodzeni za godną naśladowania postawę. Nie zabrakło laureatów z Iławy, w kategorii „Grupa młodzieżowa godna naśladowania” wyróżnienie oraz nagrodę finansową w wysokości 500 zł otrzymała Grupa Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK Iława.

Konkurs jest organizowany od 2003 roku przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego pod hono-

wym patronatem Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.

Akcja „Podziel się żywnością”

Młodzieżowa Rada Powiatu Iławskiego i Oddział Rejonowy PCK w Iławie zorganizowali w październiku br. zbiórkę żywności dla potrzebujących wsparcia rodzin z terenu powiatu iławskiego. Młodzieżowi radni i wolontariusze Grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK 20 października kwestowali na terenie miasta, w Galerii Jeziorak oraz Intermarche pozyskując artykuły spożywcze i chemię oraz środki finansowe. Dzięki ofiarności mieszkańców udało się utworzyć 23 paczki za kwotę 238,81 zł. Jeśli chcieli by Państwo skontaktować się z Oddziałem Rejonowym PCK w Iławie, bądź wesprzeć jego działania, poniżej podajemy kontakt.

Kontakt:

Tel/Fax: 89/648 36 28
Email: zr.ilawa@pck.org.pl
Adres: Ul. Obrońców Westerplatte 5 14-200 Iława
Pracujemy w następujących dniach i godzinach:
Poniedziałek: 10:00 – 14:00,
Środa: 12:00 – 16:00,
Piątek: 10:00 – 14:00
Praca w terenie:
Wtorek i Czwartek